



ŚRODA
18 PAŹDZIERNIKA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 202 (7673)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik SCHODNI

Młodzież
zaskakuje
ekspertów



13
STRONY

Lublin, młodość
i sport



7
STRONA

Z aresztu
wprost do
europarlamentu?



3
STRONA

Oto nasi wybrańcy

Wybory. Znamy już listę posłów nowej kadencji z województwa lubelskiego, wybranych w niedzielnych wyborach parlamentarnych.

W okręgu wyborczym nr 6 (Lublin) osiem mandatów przypadło Prawu i Sprawiedliwości. Troje posłów będzie miała Koalicja Obywatelska, a dwoje – Trzecia Droga. Nowa Lewica i Konfederacja wprowadziły stąd po jednym swoim przedstawicielu.

W okręgu siódmym poselską elekcję uzyskało siedmioro kandydatów PiS. Po dwa mandaty zdobyły KO i Trzecia Droga, a jeden – Konfederacja.

W skali kraju PiS osiągnęło 35,38 proc. głosów, co nie wystarczy do samodzielnego rządzenia. Kolejne wyniki uzyskały: Koalicja Obywatelska (30,7 proc.), Trzecia Droga (14,4 proc.), Nowa Lewica (8,61 proc.) i Konfederacja (7,16 proc.).

Frekwencja wyniosła 74,38 proc. W Lubelskiem zagłosowało 70,51 proc. uprawnionych.

(TOMA)

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ



KOALICJA OBYWATELSKA



NOVA LEWICA

TRZECIA DROGA



KONFEDERACJA

Wyniki głosowania w wyborach do Senatu w 2023 r.

SENACKI OKRĘG WYBORCZY NR 14 (powiat lubartowski, powiat łukowski, powiat opolski, powiat puławski, powiat rycki)

GOGACZ Stanisław	KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	118 844	52,82%
RAJCHEL Jan Bogdan	KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI	72 008	32,01%
PIETRAS Artur Adam	KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ	34 133	15,17%

SENACKI OKRĘG WYBORCZY NR 15 (powiat janowski, powiat kraśnicki, powiat lubelski, powiat łęczyński, powiat świdnicki)

CZELEJ Grzegorz	KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	119 498	52,50%
MAZUR Stanisław Jan	KOMITET WYBORCZY NOWA LEWICA	71 994	31,63%
WYPYCH Michał	KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ	36 130	15,87%

SENACKI OKRĘG WYBORCZY NR 16 (Miasto na prawach powiatu Lublin)

TRELA Jacek Szczesny	KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE	93 316	48,48%
SPRAWKA Lech Stanisław	KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	65 282	33,92%
PIOTROWSKI Mirosław Mariusz	KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ	19 594	10,18%
NOWAK Marcin Andrzej	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MARCINA NOWAKA	7 580	3,94%
KONARSKI Mieczysław Antoni	KOMITET WYBORCZY RUCH NAPRAWY POLSKI	6 695	3,48%

SENACKI OKRĘG WYBORCZY NR 17 (powiat bialski, powiat parczewski, powiat radzyński, miasto na prawach powiatu Biała Podlaska)

BIERECKI Grzegorz Michał	KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	71 167	53,74%
SULIMA Marek Artur	KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE	61 250	46,26%

SENACKI OKRĘG WYBORCZY NR 18 (powiat chełmski, powiat krasnostawski, powiat włodawski, miasto na prawach powiatu Chełm)

ZAJĄC Józef	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW JÓZEFA ZAJĄCA	50 763	44,09%
GRZYWACZEWSKA Kamila	KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	46 754	40,61%
DUDA Jolanta	KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ	17 623	15,31%

SENACKI OKRĘG WYBORCZY NR 19 (powiat biłgorajski, powiat hrubieszowski, powiat tomaszowski, powiat zamojski, miasto na prawach powiatu Zamość)

CHRÓŚCIKOWSKI Jerzy Mieczysław	KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	97 647	47,61%
LIPIEC Marek	KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI	42 042	20,50%
BRATKOWSKI Arkadiusz Tomasz	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ZAMOJSZCZYZNY	23 238	11,33%
ZAGDAŃSKI Dariusz Zbigniew	KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ	18 622	9,08%
KOWALIK Rafał	KOMITET WYBORCZY BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY	15 654	7,63%
POZNAŃSKI Marek	KOMITET WYBORCZY NOWA DEMOKRACJA - TAK	7 903	3,85%

Polonia postawiła na Koalicję Obywatelską

Gdyby to Polki i Polacy głosujący w wyborach parlamentarnych za granicą decydowali o składzie Sejmu, bezapelacyjne zwycięstwo odniosłaby Koalicja Obywatelska, pokonując Prawo i Sprawiedliwość przytłaczającą większością głosów.

Mieszkający poza Polską, ale też po prostu przebywający w dniu głosowania poza granicami kraju Polacy poszli do urn na całym świecie. Karty wyborcze w 91 krajach wrzuciło 569 392 obywateli RP. Nie tylko w Stanach Zjednoczonych

i krajach europejskich, ale też np. Omanie, Argentynie, w Kuwejcie, na Kubie, w Meksyku, Południowej Afryce czy Japonii.

Spośród nich aż 257 310 osób zagłosowało w wyborach do Sejmu na Koalicję Obywatelską, dając największemu opozycjnemu ugrupo-

waniu pewne zwycięstwo na poziomie 45,19 procent.

Na rządzącą jeszcze w Polsce partię Jarosława Kaczyńskiego zagłosowało 92 576 tys. osób – 16,26 proc.

Trzeci wynik osiągnęli poza granicami kandydaci Nowej Lewicy (przypomnijmy, że za granicą gło-

sowano na listy warszawskie), którzy zdobyli 82 489 głosów – 14,49 proc.

Czwarta lokata w głosowaniu Polonii to miejsce dla Trzeciej Drogi – 68 326 głosów/12,18 procent. Na piątym miejscu jest Konfederacja – 51 074 głosy/8,97 proc.

Na KW Polska Jest Jedna zagłosowało 10 273 osoby (1,80 proc.), a na KW Bezpartyjni Samorządowcy 6 344 osoby (1,11 proc.).

Frekwencja za granicą była jeszcze wyższa niż w Polsce. Wyniosła aż 90,34 proc.

OPRAC. AK



www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszevska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04–190 Warszawa

Zza krat na europejskie salony? Jest nadzieja dla Karpińskiego

Istnieje szansa na to, że były poseł z Puław Włodzimierz Karpiński prosto z aresztu trafi do... Parlamentu Europejskiego. To jemu może przyspaść w udziale mandat zwolniony przez Krzysztofa Hetmana, który wkrótce zostanie posłem na Sejm

Tomasz Maciyszczak
Radosław Szczęch

Ten niespodziewany scenariusz napisał niedzielne wybory parlamentarne. Startujący z drugiego miejsca na lubelskiej liście Trzeciej Drogi (Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska 2050) europoseł Krzysztof Hetman został w nich posłem na Sejm i zgodnie z Kodeksem wyborczym w chwili opublikowania oficjalnych wyników wygaśnie jego mandat europarlamentarzysty. – Decyzję o kandydowaniu podjąłem z pełną świadomością, że z chwilą wyboru stracę miejsce w Parlamencie

Europejskim – mówi nam Hetman, który udał się już do Brukseli, by załatwić formalności związane z zamknięciem swojego biura.

Zastąpi go osoba, która w eurowyborach w 2019 uzyskała kolejny wynik na liście Koalicji Europejskiej (tworzyły ją Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, .Nowoczesna i Zieloni). Jest nią Joanna Mucha, która w niedzielnych wyborach parlamentarnych także została posłem. I tu pojawiają się sprzeczne opinie dotyczące tego, czy w tej sytuacji może ona zrezygnować z mandatu



FOT. RS/ARCHIWUM

w Sejmie kosztem tego w Parlamencie Europejskim. Członkini Polski 2050 w rozmowie z Dziennikiem rozwiewa te wątpliwości.

– Polska polityka jest bardziej interesująca niż brukselskie klimaty. Nawet nie rozważałam takiej opcji – mówi nam Joanna Mucha.

Kolejny wynik na liście KE przed czterema laty uzyskał Riad Haidar, który zmarł w maju tego roku. Następny w kolejce jest więc pochodzący z Puław Włodzimierz Karpiński, znany działacz Platformy Obywatelskiej, były minister skarbu w rządzie PO-PSL, parlamentarzysta, a następnie prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Warszawie i sekretarz stołecznego miasta.

Sęk w tym, że od końcówki lutego przebywa on w areszcie. Śledczy postawili mu zarzuty korupcyjne dotyczące tzw. afery śmieciowej w czasach jego pracy w warszawskim MPO. Chodzi o sprawę ustanawiania przetargów dla firm zajmujących się odbiorem odpadów od mieszkańców stolicy. Mowa jest również o przyjmowaniu łapówek w wysokości nawet 5 mln zł. Karpiński nie przyznaje się do winy. Wyraził też zgodę na podawanie jego pełnego nazwiska i publikowanie wizerunku.

Tymczasem już niebawem byłby poseł PO może wyjść na wolność. Zamiast karty

„wychodzisz z więzienia”, znanej z ekonomicznej gry planszowej, może otrzymać kartę z napisem „zostałeś europosełem”, która oznacza europejski immunitet. Fakt, że przebywa w areszcie i ciąży na nim poważne zarzuty w niczym nie przeszkadza, bo dopóki nie został skazany, posiada pełnię praw obywatelskich, w tym prawa wyborcze.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, prawnicy Karpińskiego sprawdzają stan prawny i okoliczności dotyczące ewentualnego objęcia przez niego mandatu europosła.

Zagłosowali młodzi i niezdecydowani. I to wcale nie na Konfederację

To rzeczywiście może być zaskoczeniem dla niektórych, że młodzi z tej grupy wiekowej, nie dość, że licznie poszli do urn, to jeszcze w większości zagłosowali na Koalicję Obywatelską – **ROZMOWA** z prof. dr hab. Wojciechem Sokołem z Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS w Lublinie

• O czym świadczy tak wysoka frekwencja w wyborach do Sejmu i Senatu?

Rzeczywiście, frekwencja na poziomie 74 proc. jest rekordowa w III Rzeczypospolitej. Możemy ją porównać z pierwszymi wyborami w II RP. Wtedy sięgała 90 procent. Tegoroczny wynik jest wyższy niż w 2019 roku, gdy do urn poszło niespełna 62 proc. wyborców. A cztery lata wcześniej, 51 procent. To świadczy o wysokiej mobilizacji elektoratu przez komitety wybor-

cze. Pewien wpływ na wyższą frekwencję mogły mieć inicjatywy profrekwencyjne, na przykład zwiększenie liczby obwodów głosowania i różne gratyfikacje dla gmin za wysoką frekwencję. Widać też większy udział młodych wyborców z grupy 18-24 lat w tych wyborach, podobnie jak w wyborach 2007 roku.

• I jak się okazało, wcale nie zagłosowali na Konfederację

To rzeczywiście może być zaskoczeniem dla niektórych, że młodzi z tej grupy

wiekowej, nie dość, że licznie poszli do urn, to jeszcze w większości zagłosowali na Koalicję Obywatelską, a nie wbrew wcześniejszym sondażom na Konfederację. Zapewne rozczarowały ich bezbarwna kampania wyborcza, niektóre elementy programu i problemy wizerunkowe tego ugrupowania, szczególnie w ostatnich tygodniach. Również Trzecia Droga mogła być beneficjentem wyborców rozczarowanych strategią Konfederacji.

• A jakie partie zyskują na wysokiej frekwencji?

Zyskują ci, którzy w kampanii orientują się na wyborców wyalienowanych, chwiejnych i niezdecydowanych. Na przykład takich, którzy w poprzednich wyborach nie głosowali. Jeśli partia dostosuje przekaz do tych ludzi, to przynosi on rezultaty. Natomiast, jeśli narracja nastawiona jest na twardy, żelazny elektorat, to trudno wówczas o pozyskanie wyborców niezdecydowanych. Takich ludzi nie przekonuje

zwykle kampania nacechowana elementami negatywnymi.

• Widać też, że ludzie w miastach chętniej głosują?

Tak, widać dużą frekwencję w większych ośrodkach miejskich, nawet powyżej 82 proc. Do tej pory, wyborcy wielkomiejscy najchętniej chodzili na wybory, lecz nie tak gremialnie. Skorzystała na tym Koalicja Obywatelska i Trzecia Droga. Z kolei, Prawo i Sprawiedliwość najwięk-

sze poparcie zyskało w regionach z mniejszą frekwencją. W województwie lubelskim, Prawo i Sprawiedliwość prawdopodobnie miałoby lepszy wynik przy wyższej mobilizacji. Część wyborców rozczarowanych tym ugrupowaniem albo w ogóle nie poszła na wybory, albo przerzuciła swoje sympatie na Trzecią Droę. A przede wszystkim na PSL, które już w latach 90-tych odnosiło wyborcze sukcesy w naszym województwie.

(EB)

Frekwencja wyborcza w Lubelskiem. Gdzie najwięcej osób poszło do urn, a gdzie najmniej?

Znamy już wyniki wyborów parlamentarnych w województwie lubelskim. To czas radości dla tych, którzy wywalczyli sobie mandat, a także smutku, dla tych, którzy przegrali. Jednak gdzie do urn poszło najwięcej mieszkańców Lubelszczyzny? Poznajmy top 10 wyników frekwencyjnych z województwa lubelskiego, a także mały bonus, z którego może cieszyć się gmina

Ismena Cieśla

Podczas niedzielnych wyborów mieliśmy rekordową frekwencję od czasów upadku komunizmu. Polacy tłumnie poszli do urn, niektórzy stali w kilkunastogodzinnych kolejkach by móc oddać swój głos i mieć udział w tworzeniu nowego parlamentu. Nawet po

godzinie 21, gdy głosowanie powinno się zakończyć, przed lokalami były kolejki chętnych zagłosować. Jak to przełożyło się na frekwencję? Poznajmy 10 powiatów województwa lubelskiego, gdzie najwięcej osób zagłosowało.

• Lublin, miasto na prawach powiatu - 75,79 proc.
• lubelski - 74,21 proc.

• rycki - 74,01 proc.
• Biała Podlaska, miasto na prawach powiatu - 73,88 proc.
• puławski - 73,50 proc.
• łukowski - 73,02 proc.
• janowski - 72,45 proc.
• świdnicki - 72,11 proc.
• łęczyński - 70,90 proc.
• lubartowski - 70,87 proc.

Najniższą frekwencję odnotowano w powiecie hrubieszowskim, gdzie

zagłosowało 62,31 proc. osób uprawnionych.

Nagroda za obywatelską postawę

Powody do radości mają mieszkańcy gminy Glusk. Właśnie w niej podczas niedzielnych wyborów była najwyższa frekwencja w województwie lubelskim i w nagrodę za to otrzymają

czek **NA 2,5 MLN ZŁOTYCH**. Do urn w tej gminie, która ma poniżej 20 tys. mieszkańców poszło **81,05** proc. osób uprawnionych.

Z tej kwoty po 250 tys. zł. otrzymają koła gospodyń wiejskich i orkiestry dęte. Po milionie złotych zostanie przekazane na remizy OSP i dowolny cel, wybrany przez samorząd.

Glusk był jedyną gminą w powiecie lubelskim, która osiągnęła wynik powyżej 80 proc. frekwencji.

W skali województwa prześcignęła go tylko gmina **CHRZANÓW** w powiecie janowskim, która osiągnęła wynik **84,33 PROC.**

Wyborcze rozczarowania

W nadchodzącej kadencji w sejmowych ławach zabraknie miejsca dla kilkorga dotychczasowych parlamentarzystów z naszego regionu. Także wśród pozostałych kandydatów są tacy, których wyniki można uznać za spore rozczarowanie.



Krzysztof Głuchowski (Prawo i Sprawiedliwość) 5 346 głosów

Posłem był trzykrotnie, choć dwa razy (w 2015 i 2022 roku) mandat obejmował w trakcie trwającej kadencji. Tym razem może być o to ciężko, bo polityk z Łukowa jest dopiero trzeci „pod kreską” na liście PiS.



Krzysztof Szulowski (Prawo i Sprawiedliwość) 4 937 głosów

Posel dwóch kadencji tym razem uzyskał niespełna połowę głosów, które zdobywał w wyborach w 2015 i 2019 roku. Tym samym Puławy, jako jedno z największych miast regionu, nie będą miały swojego reprezentanta w parlamencie.



Leszek Kowalczyk (Prawo i Sprawiedliwość) 4 534 głosy

Kolejny z dotychczasowych parlamentarzystów PiS, który nie wróci do pracy przy ul. Wiejskiej. Co prawda mandat objął dopiero w trakcie kadencji (zajął miejsce Jerzego Bieleckiego po złożonej przez niego rezygnacji), ale z pewnością liczył na lepszy wynik w staraniach o reelekcję.



Krzysztof Komorski (Koalicja Obywatelska) 3 394 głosy

Były zastępca prezydenta Lublina był wymieniany jako jeden z kandydatów do walki o trzeci z mandatów, jaki w okręgu lubelskim miał przypaść Koalicji Obywatel-

skiej. Uzyskał jednak dopiero siódmy wynik na liście. W trakcie kampanii radny sejmiku województwa i wiceprezes lubelskiego MO-SiR-u zabiegał o głosy m.in. kibiców piłkarskiego Motoru Lublin. Wyszedł z inicjatywą wykonania napisu „Motor” na trybunach Areny Lublin, obiecywał też, że gdy zostanie posłem, nie zostawi klubu bez wsparcia.



Monika Pawłowska (Prawo i Sprawiedliwość) 10 789 głosów

Była bohaterką jednego z głośniejszych transferów politycznych mijającej kadencji. Cztery lata temu do Sejmu dostała się na listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (obecnie Nowa Lewica). W marcu 2021 roku nieoczekiwanie związała się z Porozumieniem, a po odejściu partii Jarosława Gowina z rządu dołączyła do klubu parlamentarnego PiS. Nazywana przez ogólnopolskie media „obrotową posłanką” parlamentarzystka dostała czwarte miejsce na liście

i mimo otrzymanej łatki zdobyła zaufanie sporej grupy wyborców. Walkę o mandat przegrała ze Sławomirem Zawiślakiem o ok. 150 głosów.



Beata Strzałka (Prawo i Sprawiedliwość) 8 844 głosy

Kolejna z posłanek PiS, która w okręgu nr 7 nie uzyskała reelekcji. Cztery lata temu zdobyła prawie 7,8 tys. głosów. Teraz poprawiła ten wynik, ale to nie wystarczyło do objęcia mandatu.



Ryszard Madziar (Prawo i Sprawiedliwość) 8 817 głosów

Miał wszelkie predyspozycje do tego, by zostać posłem. Otrzymał drugie miej-

sce na liście PiS, a jako szef gabinetu politycznego ministra aktywów państwowych Jacka Sasina miał wiele okazji, by objechać swój okręg wzdłuż i wszerz wręczając rządowe dotacje. Był burmistrz podwarszawskiego Wołomina nie zyskał jednak wystarczającego poparcia wyborców ze wschodniej części województwa lubelskiego.



Stanisław Żmijan (Koalicja Obywatelska) 8 463 głosy

Szef Platformy Obywatelskiej w regionie obok Krzysztofa Grabczuka wydawał się być głównym faworytem do wzięcia mandatu w okręgu nr 7. Przegrał jednak nie tylko z szerzej nieznaną w skali całego okręgu Małgorzatą Gromadzką z Biłgoraja, ale też z wiceprezydentem Białej Podlaskiej Maciejem Buczyńskim.

Sławomir Sosnowski (Trzecia Droga) 7 777 głosów

Cztery siódemki nie przyniosły szczęścia byłemu marszałkowi województwa. Należący



Sylwia Buźniak (Nowa Lewica) 9 943 głosy



Sylwia Buźniak (Nowa Lewica) 9 943 głosy

Współprzewodniczącą Nowej Lewicy w województwie nie miała łatwego zadania, bo po wolcie Moniki Pawłowskiej jako osoba „z zewnątrz” miała odbudować partyjne struktury we wschodniej części województwa. Uzyskała zdecydowanie najlepszy wynik na liście, ale jej formacji nie przypadł w udziale mandat w okręgu nr 7.

(TOMA)

Biała Podlaska chciała mieć posła z PiS. Rekordowe poparcie dla Stefaniuka

Nie pomogły wspólne banery wyborcze i konferencje z prezydentem Białej Podlaskiej Michałem Litwiniukiem. Jego zastępcą, Maciej Buczyński posłem nie zostanie. Mieszkańcy wołają, by w Sejmie nadal reprezentował ich Dariusz Stefaniuk z PiS.

Polityk z Białej Podlaskiej może pochwalić się nie tylko jednym z najlepszych wyników w regionie, ale również w Polsce. Zagłosowało na niego ponad 29 tys. wyborców z okręgu numer 7 (Biała Podlaska, Chełm, Zamość), a tylko w samym rodzinnym mieście – ponad 8,5 tys. – Jak przekazali mi współpracow-



FOT. DARIUSZ STEFANIUK / FOT. EB

nicy, to podobno najwyższy wynik z 6. miejsca w całej Polsce ze wszystkich komitetów. Tym bardziej jest to mocny mandat – komentuje dla Dziennika Stefaniuk, który w latach 2014–2018 był prezydentem Białej Podlaskiej.

A później pokonał go Michał Litwiniuk z PO.

– Cele jakie zawsze przyświecają mi w mojej działalności publicznej to służba na rzecz mieszkańców naszego regionu i zabieganie o nowe inwestycje – podkreśla poseł

PiS, bliski współpracownik Grzegorza Biereckiego, który czwarty raz został senatorem. Panowie chętnie pokazywali się razem podczas kampanii wyborczej. Nawet pomimo tego, że parlamentarzysta z Białej Podlaskiej kilka tygodni temu złamał nogę.

– Przede wszystkim dziękuję mojej żonie, której wsparcie odczuwałem na każdym etapie, najbliższym współpracownikom, a także samorządowcom, którzy tak licznie mnie poparli – wymienia poseł. Rzeczywiście, wójtowie z powiatu bialskiego, często kojarzeni jako bezpartyjni chętnie pozwolili do zdjęć z politykiem. Na przykład Kamil Kożuchowski,

wójt Piszczaca czy Jerzy Czyżewski, wójt Łomaz.

Tymczasem, promowany przez Michała Litwiniuka (PO), prezydenta Białej Podlaskiej bezpartyjny Maciej Buczyński, na co dzień jego zastępca, do Sejmu nie wejdzie. Zagłosowało na niego ponad 8,9 tys. wyborców, a w samym mieście – ponad tys. Prezydent nie tylko na plakatach wyborczych zachęcał do głosowania na swojego bliźniego współpracownika, ale również na swoim oficjalnym profilu na Facebooku. A przy okazji miejskich uroczystości, mówił o dobrej współpracy ze swoim zastępcą.

Jednak, w tym okręgu Koalicja Obywatelska będzie miała

tylko dwóch swoich posłów – Krzysztofa Grabczuka oraz Małgorzatę Gromadzką. Na Wiejską do Warszawy nie pojedzie też obecny poseł, Stanisław Żmijan z Międzyrzecza Podlaskiego. Na szefa lubelskich struktur PO zagłosowało 8463 wyborców, a więc jeszcze mniej niż na Macieja Buczyńskiego. Jego kadencja była krótka, bo mandat objął kilka miesięcy temu po zmarłym lekarzu, Ryszardzie Haidarze.

Frekwencja w dniu wyborów była wysoka i wyniosła w Białej Podlaskiej 73,8 proc. W sumie, najwięcej – 12 589 głosów mieszkańcy oddali na PiS. Dalej, z wynikiem 28,77 proc. poparcia uplasowała się KO.

EWELINA BURDA

Powiat puławski bez posłów. Tak źle nie było od dekady

W przyszłym Sejmie i Senacie nie będzie żadnego parlamentarzysty z powiatu puławskiego. Na listach poszczególnych partii kandydatów z tego regionu nie brakowało, ale najczęściej znajdowali się na dalszych miejscach, z których trudno było o mandat.

W ostatniej kadencji Sejmu miasto Puławy posiadało jednego posła - Jakuba Kuleszę, który w 2019 roku zdobył ponad 24,4 tys. głosów dla Konfederacji. Młody polityk był wtedy liderem lubelskiej listy tego ugrupowania. Mandat posła cztery lata temu otrzymał również Krzysztof Szulowski z Janowca w powiecie puławskim, który startując z miejsca szóstego listy PiS, otrzymał wtedy ponad 9,7 tys. głosów. Ani jednego ani drugiego w nowym Sejmie nie zobaczymy. Kulesza, który wcześniej opuścił Konfederatów, w wyborach nie wystartował, a Szulowski z dziewiątego miejsca uzyskał nieco ponad 4,9 tys. głosów. Za mało do zdobycia mandatu.

W przeszłości, po wyborach z 2015 roku, posłów z ziemi puławskiej było trzech. Poza Krzysztofem Szulowskim, do Sejmu do-



Grzegorz Nowosadzki z KO, Romana Rupiewicz z TD i poseł Krzysztof Szulowski z PiS - tych ani żadnych innych reprezentantów powiatu puławskiego w nowym Sejmie nie zobaczymy

FOT. RS/FB

stał się wtedy Włodzimierz Karpiński, „dwójka” listy Platformy Obywatelskiej w okręgu nr 6, a także ówczesny debiutant, wspomniany Jakub Kulesza, który startował z pierwszego miejsca listy „Kukiz 15”.

Jeszcze wcześniej, po wyborach z 2011 roku, puławskich reprezentantów było troje: Małgorzata Sadurska z PiS oraz wymieniony Karpiński z PO. Ta sama dwójka do Sejmu dostawała się również w 2005 i 2007 roku.

Tym razem ziemia puławska posłów mieć nie będzie. To pierwszy taki przypadek od niemal dekady. Dlaczego tak się stało? To skutek kilku czynników. Małgorzata Sadurska z Końskowoli, w przeszłości popularna

polityk PiS, najpierw zrezygnowała z dalszej pracy w parlamencie dla kancelarii prezydenta RP, a następnie wybrała karierę w biznesie. Dzisiaj zarządza spółką PZU.

Z kolei puławianin, Włodzimierz Karpiński, już w roku 2019 zrezygnował z ubiegania się mandat posła, a następnie zajął się pracą dla stołecznego samorządu. Obecnie z uwagi na zarzuty korupcyjne, przebywa w areszcie. Tymczasem nowych liderów z powiatu puławskiego w politycznych barwach Platformy na horyzoncie nie widać. Grzegorz Nowosadzki z Puław, „szóstka” na liście KO, wykreślił dopiero dziewiąty wynik.

W partii rządzącej również nie widać nowych, lokalnych „lokomotyw”. Krzysztof Szulowski w ciągu ostatniej kadencji nie zdołał wywalczyć sobie wysokiego miejsca na liście. Trzecia Droga co prawda na swojej „trójce” umieściła kandydatkę z Kazimierza Dolne-

go, ale nieznana szeroko debiutantka, Romana Rupiewicz (3495 głosów), szanse powodzenia miała niewielkie. Podobnie jak startujący z miejsca dziewiątego TD, puławianin, Sławomir Sereżyn (1722). Do Sejmu nie dostała się także artysta z gminy Puławy, Beata Wicha (1103), „szóstka” na liście Nowej Lewicy.

Jedyne, na co mogą liczyć wyborcy z Puław w nowej kadencji Sejmu to biura poselskie parlamentarzystów z innych miast regionu. Z pewnością w mieście pozostanie biuro posła Jacka Czerniaka z Nowej Lewicy. Najpewniej swoje biuro otworzy także Joanna Mucha z TD, chociaż tutaj rozważane jest łączenie lokalu z parlamentarzystami innych ugrupowań opozycyjnych, jak Marta Wcisło z KO. Dyżury w Puławach z pewnością będą mieli także posłowie PiS, chociaż stałe biuro, jak to przy Skowieszyńskiej, stoi pod znakiem zapytania.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Tak głosował Zamość. Radny zostanie posłem

Większość mieszkańców Zamościa poparła w niedzielę Prawo i Sprawiedliwość, drugie miejsce dając Koalicji Obywatelskiej. Ale świetny wynik miejscowego kandydata Trzeciej Drogi sprawił, że miasto będzie miało w Sejmie swojego posła. To Sławomir Ćwik

Wyniki głosowania w 35 zamojskich obwodach, podobnie zresztą jak z wielu innych w okręgu nr 7, Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała dopiero późną nocą z poniedziałku na wtorek. I choć do ostatniej chwili ważyły się losy o podziale 12 mandatów, to już wiadomo, że 7 z nich otrzyma PiS, po dwa przypadły kandydatom Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi, a jednego człowieka do Sejmu wprowadzi Konfederacja.

Jak wyglądały wyniki wyborów w samym Zamościu? Na partię Jarosława Kaczyńskiego zagłosowało 13 401 osób, co dało 42,07 proc. Kandydatów Koalicji Obywatelskiej poparło 7913 zamościan (24,84 proc.), Trzeciej Drogi – 4 633 (14,54 proc.), Nowej Lewicy – 2 350 (7,38 proc.), a Konfederacji – 2173 (6,82 proc.).

Największym wygranym w Zamościu może czuć się poseł Jarosław Sachajko, startujący z trzeciej pozycji na liście PiS członek partii Kukiz 15. Zdobyl 5 550 głosów (w całym okręgu 33 727). To dwa razy więcej, niż „jedynek” z jego komi-



Sławomir Ćwik już rok temu zapowiedział, że w październiku 2023 przestanie być radnym

FOT. SŁAWOMIR ĆWIK/FACEBOOK

tetu wyborczego. Na Mariusza Kamińskiego, szefa MSWiA zagłosowało 2 572 mieszkańców Zamościa. Poseł kilku kadencji Sławomir Za-

wiałak ma Zamościu poparcie 1616 wyborców z miasta, a dzięki 10 936 w całym okręgu również pozostanie w parlamencie.

Radni na listach. Jeden będzie posłem

Poselski mandat wygrał natomiast startujący z drugiego miejsca Trzeciej Drogi radny miejski Sławomir Ćwik. W rodzinnym mieście zdobył 2 739 głosów (więcej niż „jedynek” czyli Wiesław Różyński, wójt gminy Biłgoraj – 740 głosów). W całym okręgu zagłosowało na niego 8 004 osoby.

Sławomir Ćwik opuści więc Radę Miasta Zamość. Ale przypomnijmy, że mówił o tym już na długo przed wyborami. Jak to możliwe? Nie znał ich wyników, ale złożenie mandatu radnego zapowiedział rok temu. Chciał w ten sposób wyrazić swój protest wobec decyzji rządzących o przedłużeniu kadencji samorządu.

W tych wyborach kandydowali również inni miejscy radni. Jak im poszło? Na Agnieszkę Klimczuk, szóstą na liście KO zagłosowało w niedzielę 1 240 zamościan (w okręgu 3 042). Na Janusza Kupczyka, zajmującego ostatnią pozycję na liście Nowej Lewicy – 239 (w okręgu 591).

Dodajmy, że bardzo dobry wynik uzyskała w wyborach startująca z listy KO, niezwiązana dotąd z polityką Agnieszka Jaczyńska. Startowała z ósmej pozycji, zdobyła w rodzinnym mieście 1 893 głosy (w okręgu 3 179). To niewiele mniej niż pierwszy na liście Krzysztof Grabczuk – 2 193 głosy w Zamościu.

Radny chciał do Senatu

W wyborach do Senatu startował też jako kandydat Konfederacji radny Dariusz Zagdański (mandat zdobył w wyborach samorządowych jako członek PiS). Ale ostatecznie przegrał z wieloletnim senatorem Prawa i Sprawiedliwości Jerzym Chróścikowskim. W samym Zamościu na Zagdańskiego zagłosowało 2802 wyborców, a w całym okręgu 18 622. W przypadku Chróścikowskiego to odpowiednio 11 964 i 97 647.

Marek Lipiec, zamojski lekarz, kandydat paktu senackiego miał w okręgu drugi wynik: 42 042 głosy. W samym Zamościu zagłosowało na niego w niedzielę 10 901 wyborców. **AK**

Twórca SKOK-ów po raz czwarty senatorem

To już pewne. Pochodzący z Pomorza, twórca SKOK-ów nadal będzie senatorem. Wystawiony przez PiS Grzegorz Bierecki pokonał Marka Sulimę, rolnika z Zasiadek (gmina Międzyrzec Podlaski).

60-letni Grzegorz Bierecki w Senacie zasiada od trzech ostatnich kadencji. W niedzielnych wyborach zagłosowało na niego 71 167 wyborców z okręgu nr 17, obejmującego Białą Podlaską oraz powiaty: bialski, radzyński, parczewski.

Tym samym, przebił on kontrkandydata z Trzeciej Drogi, 53-letniego Marka Sulimę. To radny powiatu bialskiego i hodowca drobiu. Od niedawna zatrudniony w starostwie powiatowym. On z kolei, otrzymał 61 250 głosów.

– Dziękuję za każdy głos oddany w tych wyborach na mnie. Będę w Senacie dalej pilnował polskich spraw i z dumą reprezentował południowe Podlasie – komentuje dla Dziennika Bierecki.

W 2022 roku zarobił ponad 9,7 mln zł, w tym ponad 9,3 mln zł to dochody z udziałów i z zarządzania w różnych spółkach. Co polityk robi z taki pieniędzmi? Na przykład finansuje nowe



Grzegorz Bierecki



Marek Sulima (z przodu)

złote korony dla Matki Bożej Kodeńskiej. – Cieszy mnie wysoka frekwencja jaką odnotowaliśmy w moim okręgu i w całym kraju. Martwi mnie wizja rządu dotychczasowej opozycji złożonej z przedstawicieli 12 partii i partyjek. W trudnych czasach ten eksperyment się nie sprawdzi – uważa senator, który chociaż związany z Pomorzem na kilka tygodni przed wyborami był bardzo

aktywny na południowym Podlasiu. Pokazywał się na dożynkach, otwarciach dróg i konferencjach prasowych. Najczęściej towarzyszył mu bliski współpracownik, poseł Dariusz Stefaniuk z PiS, który również dostał się do Sejmu. Obaj panowie mają swoje biura przy ulicy Francuskiej w Białej Podlaskiej.

W ostatnich wyborach w 2019 roku, na Biereckiego zagłosowało ponad 68

tys. osób. Wtedy jego kontrkandydatem był Sławomir Sosnowski, były marszałek województwa. W tegorocznym starciu starał się o mandat w Sejmie, ale bezskutecznie.

Z kolei, Sulima mógł liczyć na duże poparcie Koalicji Obywatelskiej z Białej Podlaskiej, w tym na prezydenta Michała Litwiniuka (PO). Kandydat na senatora z Trzeciej Drogi był na przykład

zapraszany na miejskie uroczystości. I dlatego w samym mieście, to Sulima miał więcej głosów (16518) od Biereckiego (13 593).

Parlamentarzysta ma już plan na przyszłą kadencję Senatu. – Najważniejsze dla regionu jest dopilnowanie realizacji rozbudowy suchego portu w Małaszewiczach, co ze względu na negatywne stanowisko Komisji Europejskiej w przypadku rządu

Tuska jest zagrożone – uważa Bierecki. – Zamierzam wnieść zmiany do ustawy o repatriacji aby ułatwić i przyspieszyć powrót do Polski setek tysięcy Polaków i zrealizować w ten sposób program osadnictwa w regionach, które uległy depopulacji. Będę pilnował aby nie odebrano Polsce wschodniej tego, co uzyskała dzięki rządowi PiS – zapewnia polityk.

EWELINA BURDA

Sejmowi debiutanci

Wśród 27 posłów, którzy w nadchodzącej kadencji będą reprezentować województwo lubelskie w Sejmie, jest aż dziesięcioro debiutantów. Niektórzy już wcześniej próbowali dostać się do parlamentu.

OKRĘG WYBORCZY NR 6

Magdalena Filipek-Sobczak (Prawo i Sprawiedliwość)
10 480 głosów

Zaczynamy od jedynej kobiety wśród lubelskich posłów-debiutantów. Do Sejmu próbowała się dostać cztery lata temu. Zdobyła wtedy 4 263 głosy, co nie było rewelacyjnym wynikiem, ale już wtedy wśród działaczy PiS mówiło się o niej jako o „nadziei na przyszłość”. Na początku ubiegłego roku zajęła miejsce w sejmiku województwa po zmarłym Zdzisławie Podkańskim. W związku z tym musiała zrezygnować z dyrektorskiej posady w podległej marszałkowi Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości, ale długo nie pozostała bez pracy. Otrzymała kierownicze stanowisko w państwowej spółce PGE Dystrybucja, a wkrótce została dyrektorką lubelskiego oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. W tegorocznych wyborach startując z trzeciego miejsca uzyskała trzeci wynik wśród kandydatów z listy PiS.

Krzysztof Hetman (Trzecia Droga) 28 876 głosów

Europoseł i szef wojewódzkich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego nie po raz pierwszy zostaje posłem. W 2011 jako lider lubelskiej listy ludowców zdobył 10 804 głosy, ale po długim namyśle złożył mandat decydując się na pozostanie na stanowisku marszałka województwa. Kiedy trzy lata później został wybrany do Parlamentu Europejskiego, zrezygnował z funkcji w Urzędzie Marszałkowskim. W europarlamencie zasiada drugą kadencję, jednak na pół roku przed jej końcem, w związku z wyborem do Sejmu, będzie musiał pożegnać się z Brukselą. Tym razem nie może odmówić. W kulisach mówi się, że jeśli opozycja przejmie władzę, Hetman mógłby liczyć na rządowe stanowisko. Doświadczenie ma, bo w latach 2007-2010 był wiceministrem rozwoju regionalnego.

Michał Moskal (Prawo i Sprawiedliwość) 21 958 głosów

Jeden z najbliższych współpracowników prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Po-

chodzi z Janowa Lubelskiego, ukończył liceum w Lublinie, ale na studia wyjechał do Warszawy i tam zaczynał przygodę z polityką. Był m.in. szefem partyjnej młodzieżówki i radnym na warszawskim Żoliborzu. Przy Nowogrodzkiej powstał plan, by obiecujący polityk został posłem, a wybór padł na okręg w jego rodzinnych stronach. By utorować mu drogę do Sejmu pod koniec ubiegłego roku mandat zrzekł się doświadczony poseł Jerzy Bielski, choć oficjalnej przyczyny swojej rezygnacji nigdy nie podał. Moskal od dłuższego czasu objeżdżał Lubelszczyznę wzdłuż i wszerz budując swoją rozpoznawalność. Nie zaszkodziła mu nawet sprawa głośnych zaręczyn w kopalni w Bogdance.

Krzysztof Bojarski (Koalicja Obywatelska) 10 672 głosów

Radny sejmiku województwa i dyrektor szpitala powiatowego w Łęcznej wywalczył elekcję startując z czwartego miejsca na liście Koalicji Obywatelskiej. Z sejmikowego mandatu będzie musiał zrezygnować, ale już wcześniej zapowiadał, że w razie

wyborczego sukcesu posłem zawodowym nie zostanie. Zamierza łączyć pracę w Sejmie z dalszym kierowaniem łącznińską placówką.

Bartłomiej Pejo (Konfederacja) 26 037 głosów

W Sejmie nowej kadencji zabraknie Janusza Korwin-Mikkego, ale miejsce w sejmowych ławach wywalczył jego zięć. Bartłomiej Pejo to lider lubelskiej Konfederacji, który swoim wynikiem zapewnił prawicowej formacji mandat w okręgu lubelskim. Od 2018 roku jest radnym powiatu świdnickiego, obecnie pełni funkcję wicestarosty.

OKRĘG WYBORCZY NR 7

Małgorzata Gromadzka (Koalicja Obywatelska) 10 710 głosów

Także w okręgu wyborczym numer 7 wśród debiutantów znalazła się tylko jedna kobieta. To Małgorzata Gromadzka, pracowniczka Urzędu Miasta w Biłgoraju, członkini Rady Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego. W przeszłości była radną gminy Księżpól. W 2018 roku bezskutecznie próbowa-

ła zostać radną województwa, rok później po raz pierwszy ubiegała się o poselski mandat. Zdobyła wtedy 1 843 głosy. Teraz znacznie poprawiła ten wynik.

Marcin Romanowski (Prawo i Sprawiedliwość) 17 318 głosów

Pochodzący z województwa kujawsko-pomorskiego wiceminister sprawiedliwości o mandat w siódmym okręgu walczył już w 2019 roku. 7 436 głosów nie wystarczyło do sukcesu, bo Romanowski znalazł się tuż „pod kreską”. Przez cztery lata w związku z pełnioną funkcją regularnie pojawiał się w Zamościu i innych miastach okręgu, co pozwoliło mu zwiększyć rozpoznawalność. W tym roku zagłosowało na niego o 10 tys. osób więcej.

Wiesław Różyński (Trzecia Droga) 17 237 głosów

Po 17 latach będzie musiał pożegnać się z funkcją wójta gminy Biłgoraj. O mandat poselski ubiegał się już cztery lata temu. Startując z czwartego miejsca na liście PSL zdobył prawie 5 tys. głosów. Teraz ze wskazania ludo-

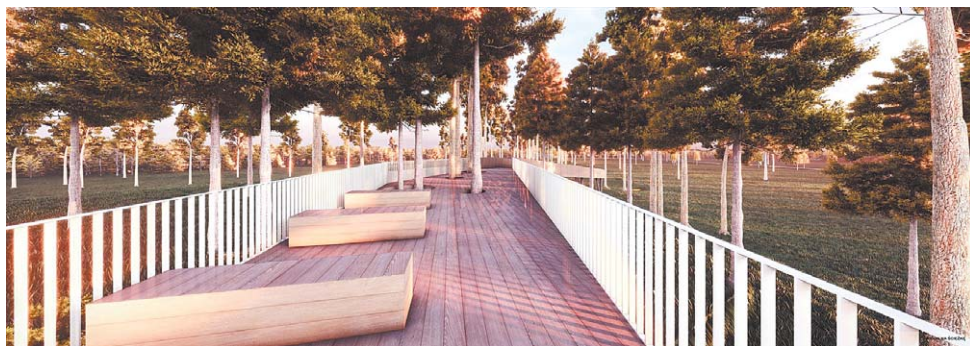
wców był liderem listy Trzeciej Drogi.

Sławomir Ćwik (Trzecia Droga) 8 004 głosy

W 2018 roku walczył o fotel prezydenta Zamościa. Użył trzeci wynik, ale zdobył mandat radnego. Niedawno zapowiedział, że złoży go jesienią. Miał to być jego protest przeciwko decyzji rządzących o wydłużeniu kadencji samorządów w związku z kolizją terminów wyborów parlamentarnych i samorządowych. Ćwik tłumaczył, że ze swoimi wyborcami „umawiał” się na pięcioletni okres pracy w radzie. Jak się okazało, jego wyborcy pomogli mu w dotrzymaniu obietnicy.

Witold Tumanowicz (Konfederacja) 14 387 głosów

Jeden z liderów Ruchu Narodowego i wiceprezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości. W tegorocznych wyborach pełnił funkcję szefa sztabu wyborczego Konfederacji. O mandat w Chełmie walczył po raz drugi. Cztery lata temu zdobył prawie 10,5 tys. głosów, ale jego formacja nie uzyskała wtedy mandatu w tym okręgu. (TOMA)



Ścieżka w koronach roztoczańskich drzew

PRZYRODA Ma nie zakłócać piękna przyrody, ale raczej się w nią wtapiać. Takie było założenie konkursu na koncepcję ścieżki w koronach drzew

Zorganizowało go i rozstrzygnęło lubelskie Stowarzyszenie Architektów RP. Obiekt ma budować Rostoczański Park Narodowy.

O pomysły pisaliśmy już na łamach Dziennika Wschodniego. Przypomnijmy, że dyrekcja RPN postanowiła

stworzyć atrakcję, która będzie współgrała z bogactwem roztoczańskich przyrody, a przy okazji dawała możliwość obcowania z naturą z perspektywy kilkudziesięciu metrów nad ziemią.

Pierwszy konkurs na koncepcję ścieżki spacerowej na wysokościach w Zwierzyńcu,

w pobliżu Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego RPN, a także wieży widokowej w Panasówce, został unieważniony. Przeprowadzenie drugiego powierzono SARP w Lublinie.

Już wiadomo, że tę pierwszą część (i nagrodę w wysokości 20 tys. zł) wygrał Marcin Galas Autograf Studio spod

Warszawy, a drugą (nagroda tej samej wysokości) pracownia Makowsky Mużacz Sp. z o.o. z Lublina.

Nagrodzone projekty można oglądać od poniedziałku w OEM RPN przy ul. Płazowej. Na czwartek (19 października, godz. 14.30) jest tam planowany uroczy-

sty finał wystawy. Obecność zapowiedzieli członkowie jury. Będzie więc okazja do poznania ich opinii na temat zwycięskich projektów, a także zadania pytań dotyczących potencjalnej realizacji.

Na razie nie wiadomo, kiedy budowa obu plano-

wanych obiektów mogłaby ruszyć. To zależy od możliwości finansowych. Ale gdy pisaliśmy o konkursie, Tadeusz Grabowski, wicedyrektor RPN zapewniał nas, że są duże szanse na pozyskanie pieniędzy ze źródeł zewnętrznych.

AK

Odwracają uwagę i pieniądze znikają

UWAGA Przestępcy co chwilę wymyślają nowe metody oszustw i kradzieży. Bardzo często ich ofiarami są seniorzy



Wponiedziałek chełmscy policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży w jednym z mieszkań na terenie gminy Rejowiec Fabryczny. Według relacji zgłaszającej 91-latkę wynika, że do jej domu przyszły dwie nieznane kobiety. Zaoferowały do sprzedaży koce i narzutę.

– Prezentując nakrycia odwróciły uwagę starszej pani i 74-letniego krewnego, który w tym czasie przebywał w jej mieszkaniu. Już po ich wyjściu seniorka zorientowała się, że zniknęły dwie koperty z pieniędzmi, które przechowywała w jednym z pomieszczeń – relacjonuje komisarz

Ewa Czyż z chełmskiej komendy.

Łupem kobiet padło ponad 3 tysiące złotych.

Kolejną pokrzywdzoną jest 90-letnia mieszkanka Białej Podlaskiej. Mężczyzna, który zapukał do jej drzwi podał się za pracownika urzędu miasta, który musi spisać jej wiek i kwotę posiadanej gotówki. Poprosił też aby seniorka przyniosła mu banknot 200 zł, tak by mógł spisać jego numery.

– Kobieta wyszła do drugiego pokoju, gdzie wyjęła z koperty jeden z posiadanych banknotów przynosząc go sprawcy. Ten po zapisaniu numerów zwrócił go 90-latkę. Po tym pokrzywdzona

razem z nieznanym wszedła do drugiego pokoju, gdzie leżała koperta z resztą pieniędzy. Mężczyzna rozglądał się po pokoju chwalić przy tym kwiat posiadany przez seniorkę. Po tym opuścił jej mieszkanie – mówi komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z białskiej komendy.

Dopiero po wyjściu mężczyzny seniorka zorientowała się, że została okradzona. Straty oszacowała na około 4 tysiące złotych.

Policja apeluje o zachowanie czujności. Jeżeli mamy podejrzenie, że wpuściliśmy do domu oszusta, należy niezwłocznie zawiadomić policję lub zadzwonić pod numer alarmowy 112. (IC)

Lublin, młodość i sport na 30 fotografiach

DO ZOBACZENIA Od wczoraj w Galerii Ratusz można oglądać wystawę zdjęć „Sport w Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023”. To zbiór 30 zdjęć ukazujących zawodników i wolontariuszy na wydarzeniach sportowych. Wśród nich znalazły się zdjęcia z Mistrzostw Świata do lat 23 w koszykówce 3x3 kobiet i mężczyzn. Jak dotąd impreza była największą tego typu w kraju. W meczach na przełomie września i października wzięło udział 40 drużyn z całego świata, a wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem.

– Fotografie przypominają również atmosferę panującą podczas 77. PZLA Mistrzostw Polski do lat 20. W drugiej połowie lipca kibice mogli podziwiać wolę sportowej walki młodych, którzy rywalizowali na stadionie lekkoatletycz-



nym w Lublinie. Blisko 700 zawodników reprezentujących ponad 200 klubów z całej Polski walczyło o medale w 36 konkurencjach – mówi Anna Czerwinka z biura prasowego ratusza.

Na zdjęciach są również wolontariusze z Centrum Wolontariatu Sportowego Miasta Lublin. Do tej pory przy ponad 400 wydarze-

niach pomagało 700 wolontariuszy z Centrum. Ośrodek cały czas prowadzi rekrutację i zachęca wszystkich pasjonatów sportu i kibicowania do wspólnego działania.

Wystawę będzie można oglądać w Galerii Ratusz na pl. Łokietka 1 do 10 listopada, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30.

OPRAC. KAZ

WARSZTATY ON - LINE
dostępne od 29 września do 31 października

PSZCZOŁY I DRZEWA



Dowiedz się jak wypełnić wniosek!

**„AgroEnergia”
„Czyste Powietrze”
„Mój Prąd”**

Sprawdź szczegóły – www.pszczolyidrzewa.pl

Jedna legitymacja we wszystkich bibliotekach

DO CZYTANIA Lubelskie uczelnie ponownie łączą siły. Po dwóch latach prac i półrocznych testach zaczną wymieniać się książkami

Katarzyna Nakonieczna

Cchodzi o Wirtualną Kartę Biblioteczną, która jeszcze bardziej scali szkoły wyższe współpracujące w ramach Związku Uczelni Lubelskich. Mowa o Politechnice Lubelskiej, Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytecie Przyrodniczym, Uniwersytecie Medycznym, a także Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, który wkrótce również planuje dołączyć do sieci partnerskiej.

– Postępująca cyfryzacja wymusza zmiany w naszych uczelniach i my ciągle to robimy. To, że wchodzimy



FOT. PEXELS/ZDROJE ILUSTRACYJNE

z legitymacją biblioteczną, oznacza nową jakość – zauważa rektor Politechniki Lubelskiej, prof. Zbigniew Pater. – Od teraz nie będziemy

skazani tylko na jedną, własną bibliotekę, ale będziemy mogli korzystać z wszystkich zbiorów uczelni lubelskich. My się doskonale uzupełniamy, te biblioteki są komplementarne. Dzięki temu bę-

dzie można korzystać z jednej legitymacji bibliotecznej w każdym miejscu.

Wszystkie z pięciu uczelni zgodnie zauważają, że trwająca od trzech lata współpr-

ca akademicka doskonale się rozwija. Przykładem na to jest chociażby pierwsza w historii inauguracja środowiskowa roku akademickiego; ale też odbywający się co roku Lubelski Festiwal Nauki, piknik dla pracowników, czy organizacja imprez studenckich.

Pomysł na Wirtualną Kartę Biblioteczną zrodził się już kilka lat temu, aby po dwóch latach prac i półrocznych testach mogła ona wejść w życie w poniedziałek.

– Jestem przekonany, że jest to dobry przykład tego, jak powinna wyglądać współpraca na poziomie uczelni partnerskich w jednym mieście – przyznał prof. Rado-

ław Dobrowolski, rektor UMCS.

Zdaniem prof. Wojciecha Załuski z Uniwersytetu Medycznego to wyraźny przełom, który wzmocni zespoły naukowe w wejście w świat nowych technologii.

Z zasobów uniwersyteckich książnic mogą korzystać studenci, doktoranci i pracownicy uczelni. Jak to zrobić? Wystarczy wybrać się do swojej macierzystej biblioteki, gdzie dane czytelnika zostaną wgrane do bezpłatnej aplikacji. Dzięki temu każdy zainteresowany będzie mógł korzystać ze zbiorów innej uczelni przez cały rok akademicki.

Rolnik Roku 2023

Kapituła wybrała laureatów plebiscytu

PLEBISCYT Po długotrwałych obradach kapituły plebiscytu „Rolnik Roku 2023” wybrała laureatów. Kapituła w składzie Janusz Skrzypek, członek zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej, Jerzy Kowalczyk, redaktor naczelny „Dziennika Wschodniego” oraz Paweł Puzio, dziennikarz odpowiadający za tematykę agro, nie miała łatwego zadania.

Przypominamy, że w tegorocznej edycji uhonorujemy laureatów w pięciu kategoriach:

- Rolnik Roku
- Hodowca Roku
- Sadownik Roku
- Koło Gospodyń Wiejskich Roku
- Agroturystyka Roku

W każdej nagradzamy pierwsze trzy miejsca z poszczególnych kategorii.

Do plebiscytu zgłoszono w sumie 43 kandydatury w pięciu kategoriach. Najwięcej nominacji odnotowaliśmy w kategorii „Rolnik Roku”.

Przypominamy, że do plebiscytu powróciliśmy po kilku latach przerwy. Termin



zgłaszania uczestników plebiscytu minął 15 października o godzinie 24.

Wyniki opublikujemy w czwartek, 26 października, we wkładce tematycznej, a wieczorem ogłosimy oficjalnie podczas uroczystej gali „Rolnik Roku”. (P.P.)

Janusz Skrzypek, członek zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej, Jerzy Kowalczyk, redaktor naczelny „Dziennika Wschodniego” oraz Paweł Puzio, dziennikarz

FOT. DW

PATRONI



Patronat Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarzkiego



STAROSTA LUBELSKI ZDZISŁAW ANTOŃ

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT HONOROWY STAROSTA CHEŁMSKI PIOTR DENISZCZUK



Świdnik



GMINA DUBIENKA



Nagrody i medale dla puławskich nauczycieli

EDUKACJA Nauczyciele puławskich szkół i przedszkoli otrzymali w poniedziałek nagrody prezydenta miasta Puławy, gratulacyjne dyplomy dla awansowanych, medale Komisji Edukacji Narodowej, medale za długoletnią służbę oraz nagrody kuratora oświaty.

Puławscy nauczyciele zostali nagrodzeni na gali zorganizowanej z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Nagrody prezydenta Puław otrzymali:

• Maria Okoń (SP nr 1) • Dominik Sekuła (SP nr 1) • Małgorzata Szymanek (SP nr 2) • Dariusz Tuszyński (SP nr 2) • Radosław Poświatowski (SP nr 3) • Paulina Paciorek (SP nr 4) • Patrycja Woś-Gołąbek (SP nr 10) • Monika Mocarska (SP nr 11) • Joanna Tarka (SP nr 11) • Marcin Kika (SP nr 11) • Beata Bąkała (ZSO nr 1) • Ewa Lipowska-Szymańska (ZSO nr



1) • Jolanta Rzeźnik (ZSO nr 1) • Renata Marcinko (ZSO nr 1) • Agnieszka Kostyra (ZSO nr 2) • Małgorzata Rogalna (ZSO nr 2) • Iwona Chmurzyńska • Gabriela Pioterczak • Sylwia Jastrzębska • Iwona Skowronek • Edyta Szymańska • Elżbieta Osiak z puławskich przedszkoli.

Medale Komisji Edukacji Narodowej zostali:

• Renata Sykuła (SP nr 10) • Bożena Krygier (SP nr 11) • Anna Adamczyk (ZSO nr 2) • Iwona Kotowska (MP nr 3)

Złoty medal a długoletnią służbę wręczono • Annie Łąd z SP nr 11, natomiast nagroda lubelskiego kuratora oświaty powędrowała do • Moniki Kamińskiej z SP nr 2. Na stopień nauczyciela dyplomowanego w mijającym roku szkolnym awansowało 14 nauczycieli, z czego najwięcej, czworo, w puławskiej „dwójce”. **RS**

420 000 złotych do wydania. Ale najpierw głosowanie

KRAŚNIK Ruszyło głosowanie nad projektami w Budżecie Obywatelskim. Do rozdysponowania jest 420 tysięcy złotych, czyli po 60 tys. zł na każdą dzielnicę. Głosowanie potrwa do 27 października

W KRAŚNIKU pod głosowanie poddano projekty, które przeszły ocenę merytoryczną i procedurę odwoławczą.

– Projekty do realizacji w 2024 roku możemy wybierać nie tylko głosując stacjonarnie, ale także przez internet, za pośrednictwem strony www.kraśnik.budzet-obywatelski.org – mówi burmistrz Wojciech Wilk. – Prawo udziału w głosowaniu ma każdy mieszkaniec Kraśnika, który ukończył 16 rok życia.

Każdy głosujący może wybrać maksymalnie trzy projekty z listy zadań podlegających głosowaniu, przypisanych do jednej z siedmiu dzielnic, na które podzielono miasto.

Stacjonarne punkty głosowania znajdują się w siedzibach obwodowych komisji wyborczych. Informacja na ten temat oraz na temat ulic wchodzących w skład poszczególnych dzielnic znajduje się na stronie BO.

Na realizację wniosków w siedmiu dzielnicach, na które podzielone zostało miasto, przeznaczonych będzie w sumie 420 tys. złotych: po 60 tys. zł na dzielnicę.

(OPR. – P.P.)



LISTA PROJEKTÓW

• Dzielnica I

1. Budowa aktywnego przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza i Sienkiewicza

2. „Interaktywny świat na wyciągnięcie ręki w Przedszkolu Miejskim nr 2” (zintegrowany system podłogi i piaskownicy interaktywnej)

3. Młodzież i kultura – Young Fest 2024

4. Rozbudowa miejsc postojowych przy ulicy Ks. Jerzego Popiełuszki

5. Wizytówka SP nr 5 – Mur(al)owy Sienkiewicz

6. Zakup sprzętu do wyposażenia odkrytej pływalni

• Dzielnica II

1. Absolutnie odjazdowa terminalowa pracownia komputerowa w Szkole Podstawowej nr 6

2. Budowa chodnika przy Al. Niepodległości obok ap-

teki „Słoneczna” wraz z budową aktywnego przejścia dla pieszych przy ul. Balladyny

• Dzielnica III

1. Boisko mobilne dla aktywności mieszkańców osiedla „Domków”

2. Budowa infrastruktury przystankowej na przystanku „Sienkiewicza 01”

3. Odnowa Placu Zabaw zlokalizowanego między ul. Piastowską a ul. Różaną

• Dzielnica IV

1. A teraz czas na BEZPIECZNĄ STRAŻ!

2. Modernizacja Orlika w dzielnicy Piaski

3. Pracownia językowa w Szkole Podstawowej nr 3 im. Adama Mickiewicza

4. Projekt na budowę ul. Piaskowej od ulicy Świerkowej do ulicy Urzędowskiej

5. Rozbudowa zatok parkingowych przy ul. Piaskowej

6. Wygodny przystanek - wymiana wiat przystankowych przy ul. Urzędowskiej

• Dzielnica V

1. Bezpłatne Aktywne Wakacje Międzypokoleniowe

2. Utworzenie skweru rekreacyjnego z fontanną przy ul. Sądowej

3. Pracownia muzyki i muzykoterapii w Szkole Podstawowej nr 2

4. Remont chodników przy ul. Sądowej

• Dzielnica VI

1. Moda na TĘCZĘ

2. W przyszłość z kl@sq - modernizacja pracowni komputerowej w Szkole Podstawowej nr 1 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zespole Placówek Oświatowych Nr 1

3. Zakup wiaty dla kierowców autobusów i taxi i budowa telefonu dla taxi na Przystanku Kraśnik

• Dzielnica VII

1. Bezpieczny autobus - zakup monitoringu do autobusów MPK

2. Interaktywny przedszkolak - zakup tablic interaktywnych dla Przedszkola Miejskiego nr 6

3. Pracownia informatyczna w Szkole Podstawowej nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego

4. Remont chodnika ul. Towarowa strona nieparzysta

Totalna wojna z paleniem



Zgodnie z nowymi wytycznymi jakiejkolwiek wzmianki dotyczące palenia, nikotyny czy wyrobów tytoniowych, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, mogą podlegać karze, a nowe regulacje obejmą wszystkich – od Kowalskiego, przez platformy cyfrowe, media, po film, a nawet naukowców publikujących artykuły i raporty o skutkach palenia czy redukcji szkód z tym związanych.

Walka z paleniem

– WHO proponuje totalną walkę z paleniem, polegającą de facto na wprowadzeniu cenzury, która ma objąć nie tylko aktualne treści związane z paleniem tytoniem, ale też wszystkie światowe dzieła filmowe czy literackie pokazujące, jak dawniej wyglądało życie, jak palono papierosy.

Te propozycje – po raz pierwszy w tak totalnej, radykalnej skali – oznaczają po prostu ograniczenie wolności słowa, ale i wolności informacji, ponieważ one obejmą również m.in. prezentowanie wyników badań naukowych związanych z użytkowaniem tytoniu – mówi agencji Newseria Biznes Andrzej Sadowski, prezydent Centrum im. Adama Smitha.

Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), papierosy pali ponad 1,1 mld osób. Każdego roku z tego powodu umiera na świecie ponad 8 mln ludzi, przy czym ponad 1 mln to ofiary biernego palenia. Aby zaradzić tej epidemii, państwa członkowskie WHO przyjęły w 2003 roku Ramową konwencję o ograniczeniu użycia tytoniu (WHO FCTC), która miała doprowadzić do znacznego spadku liczby palaczy na świe-

ZDROWIE
W ciągu ostatnich dwóch dekad walka z paleniem papierosów okazała się mało efektywna, a liczba palaczy od lat zamiast spadać, stoi w miejscu. Przed listopadowym szczytem w Panamie Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opublikowała propozycję zaostrzenia zapisów Ramowej konwencji o ograniczeniu użycia tytoniu. Nie ma w nich nic o walce z papierosami, są za to propozycje dotyczące promocji, reklamy i sponsoringu wyrobów tytoniowych



cie. Stronami konwencji są 182 kraje, ale niektóre, jak USA, jej nie ratyfikowały.

Palacze przybywa

Pomimo strategii, regulacji, kampanii zdrowotnych i edukacyjnych, podwyżek akcyzy, wycofania wyrobów mentolowych czy drastycznych zdjęć na paczkach walka z papierosami okazała się mało efektywna, a liczba palaczy od lat znacząco się nie zmienia.

W Polsce ostatnimi laty wręcz rośnie: papierosy paliło 26 proc. dorosłych Polaków.

(według przeprowadzonego jeszcze w 2019 roku badania CBOS). Natomiast ostatni raport Polskiej Akademii Nauk pokazał, że w 2022 roku do codziennego palenia papierosów przyznawał się blisko już co trzeci dorosły (28,8 proc.).

Mimo niskiej efektywności walki z paleniem papierosów WHO nie ma żadnych nowych propozycji dla osób, które chcą zerwać z nałogiem. Ma inny pomysł. Przed tegorocznym szczytem FCTC, który odbędzie się między 20 a 25 listopada w Panamie, opublikowała propozycję rozszerzenia zakresu art. 13 Ramowej konwencji o ograniczeniu użycia tytoniu, który dotyczy promocji, reklamy i sponsoringu wyrobów tytoniowych. Nowe regulacje obejmą nie tylko przemysł tytoniowy i przedsiębiorstwa powiązane z tą branżą, ale też m.in. media społecznościowe, telewizję, prasę, platformy cyfrowe i streamingowe, przemysł filmowy i wydawniczy, instytucje nauki, kultury i mediów, a nawet związki zawodowe i organizacje non-profit.

– Propozycje regulacji WHO – o ile odpowiednia grupa państw zechce przyjąć te nowe rozwiązania – na dobrą sprawę będą jednak dotyczyć każdego obywatela. Zwłaszcza Kowalski, jeśli wyrazi np. swoją opinię o produkcie tytoniowym czy elektronicznym,

będzie osobą podlegającą represji, bo właśnie tak restrykcyjne są propozycje Światowej Organizacji Zdrowia – mówi Andrzej Sadowski.

Wielka czystka

WHO proponuje szeroką interpretację nowych przepisów, bez wskazywania ich granic prawnych. To zaś oznacza, że wszelkie wzmianki dotyczące palenia, nikotyny czy wyrobów tytoniowych, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, mogą być penalizowane.

Kary i grzywny mogą dotknąć np. osoby publikujące na portalach społecznościowych posty o życiu prywatnym, dotyczące korzystania z wyrobów nikotynowych albo dziennikarzy piszących o przemyśle tytoniowym czy skali nałogu w społeczeństwie, jeżeli wywiad, cytaty lub artykuł zostałby uznany za treść promocyjną. Ograniczenia mogą dotknąć również kulturę, ponieważ WHO chce wymazać wszelkie wzmianki dotyczące palenia papierosów w filmach czy serialach. Użycie informacji dotyczących palenia papierosów, zdjęć czy filmów przedstawiających palaczy może zostać uznane za reklamę branży tytoniowej, a w takim wypadku platformom cyfrowym, wydawcom czy firmom medialnym będzie groziła utrata wszelkich dotacji i preferencji podatkowych, które zostały im przyznane.

Nikt nic nie może

– Nie sposób sobie dzisiaj wyobrazić, że próbuje się wstecznie zmieniać klasyczne dzieła filmu czy literatury albo wręcz ich zakazywać ze względu na tzw. poprawność polityczną. A w przypadku tytoniu ta poprawność polityczna będzie nawet większa niż ta, z którą mamy dzisiaj do czynienia – podkreśla prezydent Centrum im. Adama Smitha.

Propozycje wysunięte przez WHO uderzą również w biznes i swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Firmy i spółki giełdowe z

branży tytoniowej mogą mieć problemy z informowaniem o swoich planach inwestycyjnych, publikowaniem raportów informujących np. o realizacji ich zobowiązań dotyczących ochrony środowiska czy dobrych praktykach w zarządzaniu łańcuchem dostaw, a nawet z przedstawianiem ofert pracy. De facto mogą być też narażone na odpowiedzialność prawną za publikowanie raportów okresowych i prowadzenie sprawozdań co do spółek giełdowych.

Pozbawione możliwości informowania o swoich działaniach zostaną też związki zawodowe, które nie będą mogły publikować biuletynów czy gazetek związkowych. Dlatego Pracownicy Przemysłu Tytoniowego zrzeszeni w NSZZ „S” (branża zatrudnia w Polsce ok. 100 tys. pracowników) również krytykują zalecenia WHO i wystosowali już w tej sprawie list do premiera Mateusza Morawieckiego.

Rzuć albo redukuj

– Propozycje WHO ewidentnie idą w kierunku ograniczeń czy wręcz zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w niektórych obszarach. Dotyczy to np. osób prowadzących w Polsce plantacje tytoniu. I jeżeli na nadchodzącym szczyście WHO FCTC polski rząd podpisze się pod tymi propozycjami Światowej Organizacji Zdrowia, to najpierw powinien zakomunikować obywatelom i przedsiębiorcom, że wprowadza tak daleko idące ograniczenia – mówi Andrzej Sadowski.

Część ekspertów zauważa też, że nowe wytyczne WHO mogą paradoksalnie wręcz utrudnić walkę z nałogiem tytoniowym, która na całym świecie przyjmuje w tej chwili dwie formy. Jedną z nich to „quit or die” („rzuć lub umieraj”), która zakłada radykalne rzucenie palenia. Drugą to „harm reduction” („redukcja szkód”) polegająca na ograniczaniu negatywnych skutków społecznych i zdro-

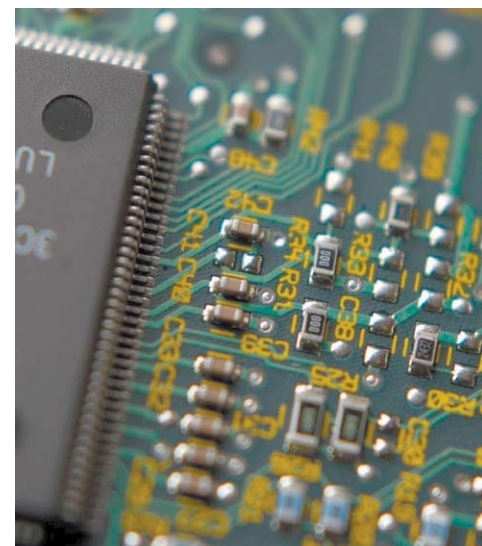
wotnych palenia papierosów. Powszechnie stosowaną alternatywą jest w tym przypadku substytucyjna terapia nikotynowa, w której palacz rozstaje się z tradycyjnym papierosem, ale dalej dostarcza uzależniającą nikotynę za pomocą innych produktów, takich jak e-papierosy czy podgrzewacze tytoniu albo tytoń do żucia, które nie zawierają substancji smolistych obecnych w zwykłym dymie tytoniowym. Te produkty są też traktowane jako przejściowe na drodze do rzucania nałogu.

Metodę „harm reduction”, która zakłada stopniowe odchodzenie od nikotyny, stosuje coraz więcej państw, m.in. Szwecja, Nowa Zelandia, Czechy czy Wielka Brytania. Zgodnie z regulacjami zaproponowanymi przez WHO teraz może to być zakazane – podobnie jak np. publikacja i omawianie raportów czy artykułów naukowych dotyczących skutków palenia, a także publiczna debata na ten temat.

– Trudno sobie wyobrazić, żeby w państwach, gdzie obywatele są przyzwyczajeni do korzystania z wolności słowa, doszło do tak daleko idącej cenzury, jej egzekucji i karania ludzi za przekazywanie chociażby swoich opinii dotyczących palenia tytoniu – ocenia ekspert. – Po ostatnich doświadczeniach związanych z pandemią – kiedy nawet w państwach demokratycznych doszło do daleko idących naruszeń konstytucyjnych praw obywateli – dzisiaj taka propozycja staje się realną groźbą, że zostaniemy pozbawieni znaczącej wolności. Ona zacznie się od zakazywania mówienia o paleniu i tytoniu, a potem może być rozszerzona na inne dziedziny naszych opinii i naszego życia. Dlatego doprowadzenie do takiego precedensu – pod hasłem dbania o nasze zdrowie – może przerodzić się w konstrukcję skrajnie totalitarne, którym będziemy poddawani w coraz większym stopniu.

Surowce krytyczne. Polska szuka nowych źródeł ich pozyskiwania

RAPORT Komisja Europejska określiła 34 surowce jako „krytyczne” ze względu na ich duże znaczenie gospodarcze, ale też duże ryzyko dla bezpieczeństwa dostaw. Większość z nich jest bowiem sprowadzana z dalekiej zagranicy, głównie z Chin, ale też Kazachstanu, Brazylii, RPA czy Demokratycznej Republiki Konga



Aby zmniejszyć zależność od poszczególnych dostawców, Komisja chce, by z jednego państwa nie pochodziło więcej niż 65 proc. rocznego unijnego zużycia każdego z surowców strategicznych. Więcej ma pochodzić z krajowej produkcji, rafinacji i recyklingu.

– To istotne, bo niezakłócony dostęp do metali ziem rzadkich warunkuje rozwój nowych technologii – przekonuje dr hab. Joanna Kulczycka, profesor Akademii Górniczo-Hutniczej.

Bez nich nie ma nowych technologii

– Nowe technologie rozwijają się na bazie wielu metali, w tym pierwiastków ziem rzadkich różnego rodzaju. Używamy coraz więcej metali, musimy mieć do nich łatwy dostęp. Jeżeli mamy jakiegokolwiek ryzyko zakupu, czyli zakłócenia w dostawach, to są to surowce krytyczne – tłumaczy dr hab. Joanna Kulczycka.

Surowce, których możliwości pozyskania zarówno ze źródeł pierwotnych, jak i wtórnych, są utrudnione, a możliwości ich substytucji niewielkie są oznaczane surowcami krytycznymi. Na zaktualizowanej w tym roku liście Komisji Europejskiej (taka aktualizacja robiona jest raz na trzy lata) znajduje się ich obecnie 34. W Polsce listę takich surowców przygotowano w ramach opracowania Polityki Surowcowej Państwa i znajduje się na niej 17 pozycji. Wśród nich są m.in.

grafit naturalny, hel, krzem metaliczny, lit, miedź rafinowana, niob, pierwiastki ziem rzadkich, platynowce, skand, stront, tantal czy wolfram metaliczny.

Surowce krytyczne są niezbędne dla rozwoju technologicznego, a popyt na nie będzie w najbliższych latach systematycznie rosł, m.in. ze względu na proces odchodzenia od paliw kopalnych i przechodzenia na systemy czystoenergetyczne. Te zaś wymagają większej ilości minerałów.

– Rozwój zielonej gospodarki wiąże się z tym, że zmniejsza się zapotrzebowanie na surowce energetyczne, natomiast zwiększa na różnego rodzaju metale, szczególnie przy rozwoju różnego rodzaju rozwiązań związanych z przemysłem IT czy zieloną technologią. Geopolitycznie to oznacza, że wiele krajów w tym momencie inwestuje w rozwój zielonych technologii, chociażby po to, żeby potem mieć dostęp do tych technologii i je udostępniać – mówi prof. Joanna Kulczycka.

Surowce krytyczne znajdują się w wielu sprzętach codziennego użytku i w produktach niezbędnych dla gospodarki. Lit, kobaltu i niklu potrzeba do produkcji samochodów elektrycznych, bez wolframu nie byłaby możliwa technologia wibracji w telefonach, borany są z

kolei niezbędne do wyrobu szkła i produkcji nawozów do roślin. Silniki pojazdów elektrycznych czy turbiny wiatrowe nie mogłyby działać bez magnesów trwałych, te zaś są produkowane z pierwiastków ziem rzadkich.

Źródła surowców krytycznych znajdują się głównie poza UE, przede wszystkim w części Azji i Afryki.

– Jeżeli popatrzymy na rynek pierwiastków ziem rzadkich, to dominują Chiny. Praktycznie 100 proc. dostaw pochodzi z tego rynku. Oczywiście w większości importujemy różnego rodzaju półprodukty, więc te surowce są w tych półproduktach, ale one muszą być również dostępne. Dlatego cały system dostaw jest dla nas bardzo ważny – wskazuje ekspertka AGH. – Widzieliśmy te zakłócenia w dostawach, chociażby podczas COVID-u czy wojny.

Tu fosfor, tam niob

Przykładowo, jak wskazuje Raw Materials Information Systems Komisji Europejskiej, za 92 proc. globalnej produkcji niobu odpowiada Brazylia, za 79 proc. produkcji litu Chile. Z kolei w RPA produkuje się 93 proc. irydu, 81 proc. rodu, 41 proc. manganu, w Demokratycznej Republice Konga 63 proc. światowych zasobów kobaltu. Kazachstan jest zagłębiem fosforu (71 proc.), a Chiny m.in. barytu, galu, magnezu, ciężkich i lekkich metali ziem rzadkich czy skandu. Obecnie ok. 90 proc. bizmutu, rudy kobaltu, magnezu,



manganu i strontu UE sprowadza z Państwa Środka. Podobnie jest w przypadku berylu, który trafia do Unii z USA.

– Bez metali ziem rzadkich i innych stosowanych w przemyśle energetycznym, w nowych technologiach, nie ma rozwoju. W związku z tym niezakłócony dostęp do nich warunkuje rozwój nowych technologii – przekonuje dr hab. Joanna Kulczycka. – Naukowcy z AGH i innych uczelni pracują nad tym, żeby je zastępować, żeby poszukiwać surowców, które są dla nas łatwiej dostępne.

Na dnie oceanu

Polska, podobnie jak inne kraje unijne, większość surowców krytycznych importuje, przede wszystkim z Chin. W ramach Polityki Surowcowej Państwa współpracuje także ze służbami geologicznymi innych państw, aby zdywersyfikować źródła surowców krytycznych.

Takie porozumienia zawarliśmy m.in. z Demokratyczną

Republiką Konga, Mongolią, Uzbekistanem czy Dominikaną, która posiada zasoby surowców mineralnych takich jak złoto, żelazo, nikiel, miedź, srebro, cynk i boksyt. Źródłem pozyskiwania surowców mogą być również złoża kopalin polimetalicznych na dnie oceanów.

FOT. NEWSERIA BIZNES

– Polska skupia się na tym, aby rozwijać współpracę gospodarczą, pozyskiwać surowce z dna oceanów.

Istnieje szansa na to, że będziemy pozyskiwać surowce nie tylko na terenie naszego

kraju, ale również w tej polityce zagranicznej wchodzić we współpracę. To m.in. także Mongolia, Dominikana, będziemy więc szukać dywersyfikacji dostaw – podkreśla Joanna Kulczycka.

Polska współpracuje z innymi krajami w ramach Międzynarodowej Organizacji Dna Morskiego (MODM) czy Wspólnej Organizacji InterOceanmetal. Mamy dwie działy: na dnie Oceanu Atlantyckiego (na Grzbiecie Śródlatlantycznym) oraz Oceanu Spokojnego (w strefie Clarion-Clipperton).

Recykling

W marcu 2023 roku Komisja Europejska zaproponowała europejski akt o surowcach krytycznych. Aby zmniejszyć zależność w dostępie do nich, UE chce, by z jednego państwa trzeciego pochodziło nie więcej niż 65 proc. rocznego unijnego zużycia każdego z surowców strategicznych. Co najmniej połowa rocznego zużycia ma pochodzić z przetwarzania w UE, 20 proc. z wewnętrznego recyklingu, a 10 proc. z unijnego wydobycia.

– Możemy rozwijać recykling, pozyskiwać te surowce ze zużytych telefonów czy sprzętu elektronicznego – dodaje Joanna Kulczycka. – Rozwija się to choćby wśród producentów czy recyklerów zrzeszonych w Kłastrze Gospodarki Odpadowej i Recyklingu, Krajowym Kłastrze Kluczowym. Coraz więcej surowców tego typu jest odzyskiwanych.

NEWSERIA BIZNES

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

WÓJT GMINY WYSOKIE
informuje, że na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie

zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 281/3 o pow. 0,35 ha położonej w obrębie 060915 - 2.0015 - Maciejów Stary.

Cena wywoławcza 147.700,00 zł + VAT. Wysokość wadium 14.000,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 20.11.2023 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W.Z. Nałkowskich w Lublinie,
20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108

ogłasza przetarg nieograniczony w formie konkursu ofert na projekt, urządzenie i wyposażenie w urządzenia zabawowe placu zabaw o powierzchni 195 m² usytuowanego w rejonie ul. Nałkowskich 134.

Formularz przetargowy do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl.
Oferty opracowane wg formularza przetargowego należy składać do 31.10.2023 r. do godz. 13.00 w sekretariacie Spółdzielni w zaklejonych kopertach z opisem „Przetarg na plac zabaw przy ul. Nałkowskich 134”.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie.

 funduszeunijne.online
piszemy wnioski o fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

ZAKŁAD GOSPODARKI LOKALOWEJ SP. Z O. O.
ul. Żeromskiego 5 w Białej Podlaskiej

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono ogłoszenia o przetargach na:

- sprzedaż lokalu mieszkalnego przy ul. Kolejowej 30/5 w Białej Podlaskiej o powierzchni 38,77m² (I piętro) - termin przetargu **30 października 2023r.**
- na sprzedaż lokalu użytkowego przy ul. Prostej 17/6 w Białej Podlaskiej o powierzchni 36,07m² - termin przetargu **31 października 2023r.**

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

MOTORYZACJA

 **KASACJA POJAZDÓW SKUP AUT**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181

MINI van Nissan 7-osobowy,
dwa miejsca do spania, stan
bardzo dobry. Tel. 604 935
193.

PELLET A1 drewniany do
pieca, wysokiej jakości,
ekologiczny. Zadzwoń,
dostarczymy, tel. 506 077
077. www.tjmobile.pl/shop.

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej
w Dratowie (gm. Ludwin). Tel.
726 938 321.

SPRZEDAM mieszkanie
bezczyntszowe w Trawniskach
w okolicy urzędu gminy o
pow. 32,2 mkw. na I piętrze.
Do mieszkania przynależy
garaż, komórka i ogródek.
Centralne ogrzewanie
drewnem. tel. 607 109 424.

FIRMA sprzedaje lub
wyzdierżawia nieruchomość
składającą się z 2 działek
utwardzonych o pow. 1,1695
ha i 0,6015 ha z pełną
infrastrukturą, zabudowaną 2
halami o pow. 1800 m².
Lokalizacja: 22-130
Siedliszcze, Lubelska 100,

przy głównej drodze Lublin-
Dorohusk w odległości 50 km
od granicy z UA. Operat
szacunkowy wykonany przez
rzecznazawcę majątkowego
do wglądu w siedzibie firmy.
Osoba do kontaktu: Edyta
Cudak, tel. 508404508

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel.
604176806.

USŁUGI

SPRZĄTANIE biur i mieszkań,
mycie okien, wystawiamy
faktury - MIKA 506736926.

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412,
81/741 80 48.

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
tel. 506-123-602, 506-123-
604.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

 **- Sprzedajesz samochód ?**

o szczegóły pytaj
w **Biurowo Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

☎ 81 46 26 820 ✉ reklama@dziennikwschodni.pl

OBWIESZCZENIE
Starosty Zamojskiego

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2023r. poz. 775 z późn. zm.) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2023r. poz. 162 z późn. zm.)

zawiadamiam,
że dla **Wójty Gminy Radecznica** w dniu **16.10.2023r.** wydana została decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: **budowa drogi gminnej nr 116601L w m. Trzęsiny od km 0+474 do km 1+040 - teren i działki nr ewid.: 442 w obrębie Trzęsiny gm. Radecznica,**

działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: - 444, 239 w obrębie Trzęsiny gm. Radecznica.

ZAKRES INWESTYCJI OBEJMUJE:

- budowę drogi wraz ze zjazdami;
- budowę rowów przydrożnych, kanalizacji deszczowej oraz skrzynek rozszcządzających.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zamościu ul. Przemysłowa 4, (I-piętro, pokój nr 121) w godzinach pracy Starostwa.

Od decyzji jw. służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Zamojskiego w terminie czternastu dni od dnia upływu 14-dniowego terminu, który zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego, uważany jest za równoznaczny z terminem doręczenia decyzji.



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Młodzież zaskakuje ekspertów

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Wisły Grupa Azoty Puławy są jedną z rewelacji tego sezonu. Podopieczni Kamila Jezierskiego są wiceliderem rozgrywek

Kiedy poprzedni sezon młodzi puławianie zakończyli na czwartej pozycji wielu ekspertów twierdziło, że to jest szczyt możliwości tej drużyny. Później miało być już tylko gorzej, bo w środowisku mówiło się, że młodsze roczniki są już mniej utalentowane. Tymczasem, nastolatkiwie z roczników 2006 czy 2007 w tym sezonie zadają kłam temu stwierdzeniu i radzą sobie wyśmienicie. Po 11 kolejkach zajmują w lubelskiej klasie okręgowej drugie miejsce i są na dobrej drodze, aby do samego końca liczyć się w grze o awans do IV ligi. – Naszym celem nie jest awans do IV ligi. Nie ma więc u nas presji związanej z tym tematem. Oczywiście, jeżeli pojawiłaby się okazja na wywalczenie promocji, to zamierzamy z niej skorzystać. Zespół rezerw ma przede wszystkim być miejscem, w którym zawodnicy spotykają się z seniorskim futbolem i zbiorą doświadczenie – mówi Kamil Jezierski, opiekun rezerw Wisły.

Jego drużyna opiera się przede wszystkim na piłkarzach między 16, a 18 rokiem życia. Dużą liczbę minut otrzymują chociażby



Rezerwy Wisły Grupy Azoty Puławy świetnie spisują się w lubelskiej klasie okręgowej

FOT. AKADEMIA KS WISŁA PUŁAWY

16-latkowie – Eryk Kossowski i Franciszek Łuczuk. Ten drugi zresztą swoją szansę wykorzystuje wyśmienicie i ma na swoim koncie już pięć bramek. Puławska młodzież ma kogo naśladować. Nie jest wykluczone, że Łu-

czuk jeszcze w tym sezonie podaży śladami chociażby Kacpra Szymanka. 18-latek dobrą grą w rezerwach wywalczył sobie pozycję w ekipie grającej na co dzień w drugiej lidze. W tym sezonie zagrał już w trzech me-

czach ligowych. Wprawdzie są to tzw. ogony, ale przecież w jego wieku sukcesem jest każda minuta spędzona w profesjonalnym futbolu. – Zarówno on, jak i Adam Gałązka są postaciami, które są dla piłkarzy rezerw przy-

kładami pokazującymi, że awans do pierwszej drużyny jest jak najbardziej możliwy – mówi Jezierski.

W drugiej drużynie Wisły są również gracze bardziej doświadczeni. Najlepszym strzelcem jest Aleksander

Pionka. 20-latek, który poprzedni sezon spędził w KS Góra Puławska, zdobył już osiem bramek. Drogowskajem może być także Rafał Banaszek. Jego obecność w kadrze puławskiej drużyny może być pewnym zaskoczeniem. 33-latek na co dzień jednak szkoli młodzież w klubie, więc gra w „okręgówce” jest dla niego tylko dodatkowym obowiązkiem.

W Puławach wszyscy czekają już na sobotni mecz z Hetmanem Gołęb. Ta rywalizacja ma derby charakter, bo w Gołębiu spotkają się ekipy z dwóch miejscowości położonych bardzo blisko siebie. Smaczków związanych z tym meczem jest znacznie więcej. Tym najważniejszym jest to, że opiekunem Hetmana jest Dawid Paczka, który przecież jeszcze niedawno prowadził z Jezierskim zespół juniorski Wisły. – Dawid do tej pory pracuje w naszym klubie. Jest opiekunem jednej z grup młodzieżowych. Przed nami bardzo ciężki mecz. Trybuny zapewne będą pełne. To dobrze, bo moi podopieczni będą mieli okazję poczuć, że biorą udział w bardzo prestiżowym spotkaniu – kończy Kamil Jezierski.

KAMIL KOZIOL

Celne oko, pewna dłoń

STRZELANIE Cel był taki: uczcić pamięć Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej. Turniej zorganizował w sobotę lubelski Klub Strzelecki „Snajper”

Do zawodów przystąpiło 140 zawodników m.in. z województwa lubelskiego i mazowieckiego, członków klubów strzeleckich albo osób indywidualnych posiadających odpowiednie patenty i licencje.

Na krytych strzelnicach „Snajpera” przy ul. Gospodarczej 27 w Lublinie zorganizowano trzy konkurencje pistoletowe i dwie karabinowe.

Strzały – pięć próbnych i 20 lub 40 ocenianych – oddawano do tarcz oddalonych o 25 metrów w przypadku pistoletu sportowego. Natomiast stanowiska dla karabinów i pistoletów pneumatycznych ustawione były 10 metrów od tarcz.

WYNIKI

Pistolet sportowy – kaliber 5,6 mm (Psp 20)

1. Sebastian Kulik SNAJPER Lublin 180 pkt ● 2. Maciej Sobieszczański SNAJPER Lublin 178 pkt ● 3. Artur Zarzeczny SNAJPER Lublin 173 pkt.

Pistolet pneumatyczny



– kaliber 4,5 mm (Ppn 20)

1. Sebastian Kulik SNAJPER Lublin 189 pkt ● 2. Sławomir Dresler SNAJPER Lublin 181 pkt ● 3. Katarzyna Socółka SNAJPER Lublin 178 pkt.

Pistolet pneumatyczny – kaliber 4,5 mm (Ppn40)

1. Artem Zharkov ORLIK Lublin 380,9 pkt ● 2. Julia Tyburczy HAMER Kozienice 379,6 pkt ● 3. Sebastian Kulik SNAJPER Lublin 379,2 pkt.

Karabin pneumatyczny – kaliber 4,5 mm (Kpn 20)

1. Michał Tymiejczuk SNAJPER Lublin 168 pkt ● 2. Artur Tomasz SNAJPER Lublin 150 pkt ● 3. Andżelika Szafrąńska SNAJPER Lublin 148 pkt.

Karabin pneumatyczny – kaliber 4,5 mm (Kpn 40)

1. Bartosz Kaczorowski DRAGON Chełm 399,5 pkt ● 2. Julia Syroka HAMER Kozienice 396,4 pkt ● 3. Andżelika Szafrąńska SNAJPER Lublin 394,5 pkt.

Nie dowiozły wyniku

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH KKP Unia Lublin tylko zremisowała z MKS Myszków, ale nadal jest liderem rozgrywek

Podopieczne Dominiki Przewłoki mogą czuć spore rozczarowanie, bo na stadionie Lublinianki prowadziły dzięki trafieniu Marty Kazaneckiej z 34 minuty. Korzystny wynik udało się dowieźć do końca pierwszej połowy. Niestety, druga rozpoczęła się fatalnie, bo na samym jej początku bramkę dla przyjezdnych zdobyła Jesica Godowska. Lublinianki, chociaż miały kilka dobrych okazji, nie zdołały już odzyskać prowadzenia i podzieliły się punktami z zespołem z Myszkowa. Mimo to nadal są liderkami drugiej ligi, chociaż drugi w tabeli AZS UJ II Kraków wyprzedzają już tylko dzięki minimalnie

lepszymu bilansowi bramkowemu.

Drugi z przedstawicieli województwa lubelskiego na tym poziomie rozgrywkowym, MOSiR Lubartów odniósł efektowny triumf w starciu z Rolnikiem Biedrzychowice. Piłkarki beniaminka wygrały na wyjeździe aż 5:1. Gole dla lubartowianek zdobywały Julia Litwińczak, Katarzyna Grzegorzewska, Iga Karpińska, Klaudia Matyjaszczyk i Katarzyna Kot. Dla gospodyń honorowe trafienie zaliczyła Martyna Małolepsza. (KK)

Wyniki: Respekt Myślenice – PTC Pabianice 2:0 ● Sokół Kolbuszowa Dolna – Wanda Kraków 0:4 ● Unia Lublin – MKS Myszków 1:1 ● Rolnik Biedrzy-

chowice – MOSiR Lubartów 1:5 ● Dąb Zabierzów Bocheński – Czarni II Sosnowiec 1:4. Mecz ROW Rybnik – AZS UJ II Kraków nie odbył się.

1. Unia	9	18	24-10
2. AZS UJ II	8	18	19-5
3. Czarni II	9	17	38-16
4. Lubartów	9	16	22-11
5. Rybnik	7	16	15-7
6. Wanda	9	15	18-12
7. Myszków	8	10	15-13
8. Dąb	9	10	14-21
9. Rolnik	8	6	9-38
10. Pabianice	9	6	4-15
12. Sokół	8	4	9-26

21-22 października: Pabianice – AZS UJ II ● Czarni II – Rybnik ● Lubartów – Dąb (niedziela, godz. 12) ● Myszków – Rolnik ● Wanda – Unia (sobota, godz. 15) ● Respekt – Sokół.

Multi Multi (16.10) godz. 22
5, 6, 7, 11, 12, 19, 31, 35, 36, 46, 47, 48, 54, 58, 59, 60, 62, 77, 79, 80, Plus 35.
Multi Multi (17.10) godz. 14
2, 3, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 23, 31, 32, 37, 45, 50, 55, 63, 64, 66,

72, 76, Plus 2.
Mini Lotto (16.10)
2, 4, 19, 22, 30.
Ekstra Pensja (16.10)
18, 27, 28, 29, 33, 2.
Ekstra Premia (16.10)
4, 6, 11, 27, 30, 4.

Kaskada (16.10) godz. 22
3, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 20, 23.
Kaskada (17.10) godz. 14
2, 3, 4, 5, 7, 12, 14, 15, 16, 18, 22, 24.

Skuteczność największym zmartwieniem Górnika

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna przerwał w rozgrywkach spowodowaną meczami reprezentacji narodowych przeznaczył na kilka dni regeneracji, a następnie zabrał się za przygotowania do domowego meczu z GKS Katowice. Jednym z elementów minionego mikrocyklu była gra kontrolna z czwartoligową Tomasovią Tomaszów Lubelski

Przyjechaliśmy tutaj na zaproszenie Tomasovii, która obchodzi w tym roku stulecie. Przyjeśliśmy zaproszenie i mogliśmy na zakończenie tygodnia zagrać sparing. Miałem możliwość dania szansy większej ilości zawodników w porównaniu do rozgrywek ligowych. Ci piłkarze, którzy do tej pory grali mniej, zagrali przeciwko Tomasovii w większym wymiarze czasowym i to po tym sparingu jest dla nas najważniejsze – mówi Ireneusz Mamrot, trener Górnika. – Trzeba przyznać, że przeciwnik zaprezentował przeciwko nam bardzo ambitną postawę i bronił się bardzo twardo. To dla nas dobre przetarcie, bo takie sytuacje i w lidze mogą się przytrafić więc była to dla nas wartościowa gra. Jedynie mogę mieć pretensje do moich zawodników o słabą skuteczność. W lidze na pewno nie uda nam się stworzyć tak dużej liczby sytuacji jak przeciwko Tomasovii. Nie możemy pozwolić na to by rywale przeciwko nam dochodzili do sytuacji sam na sam z bramkarzem. Najważniejsze jest jednak to, że piłkarze wybiegali kolejną solidną jednostkę treningową i sporo minut na boisku spędził Ilkay Durmus. Dołączył do nas dziesięć dni temu i myślę, że powinno to pozytywnie



Fot. Ilkay Durmus strzelił w niedzielę gola przeciwko Tomasovii. Teraz będzie chciał dokonać tego samego w Fortuna I Lidze

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

wpłynąć na jego przygotowanie do gry. Mniej w Fortuna I Lidze grali ostatnio Michał Pawlik i Souleymane Cisse i to również są pozytywne – dodał szkoleniowiec Łęcznian.

Po meczu z Tomasovią piłkarze z Łęcznej otrzymali wolne w poniedziałek i wtorek. Na zakończenie tego tygodnia zielono-czarni zagrają u siebie o punkty z GKS Katowice. Do Łęcznej przyjedzie więc zespół, który bardzo dobrze zaczął rozgrywki, ale w ostatnim czasie złapał lekką zadyszkę i nieco osunął się w ligowej tabeli. Z kolei łączenie nadal pozostają jedynym niepokonanym zespołem w stawce. I będą chcieli zrobić wszystko, by ten status zachować na kolejne tygodnie.

Na koniec warto wspomnieć o sytuacji kadrowej Górnika. W dalszym ciągu poza treningami jest Mateusz Młyński i Marko Roginić. Występ pierwszego z zawodników przeciwko GKS Katowice jest wykluczony. Natomiast co do sytuacji chorwackiego napastnika – w tym tygodniu okaże się czy dostanie on zgodę od lekarzy na powrót do zajęć z kolegami.

Zabrakło czterech punktów

II LIGA KOSZYKARZY Lublinianka KUL Basketball dzielnie walczyła w Łowiczu, ale musiała uznać wyższość miejscowego Księżaka

Już sam fakt, że był to wyrównany mecz jest sporym zaskoczeniem, bo Księżak to lider rozgrywek. Tymczasem podopieczni Przemysława Łuszczewskiego byli w grze o zwycięstwo do samego końca. Ostatecznie jednak przegrali 78:82. Na pochwały zasługują jednak Adam Myśliwiec i Mateusz Wiśniewski. Obaj skompletowali double-double. W pierwszym przy-

padku złożyło się na nie 28 pkt i 10 zbiórek, a w drugim 13 pkt i 12 zbiórek. (KK)

KS Księżak Łowicz – Lublinianka KUL Basketball 82:78 (25:21, 18:14, 17:21, 21:22)

Księżak: Fatz 24, Uliczka 21 (1x3), Kotwasiński 21 (2x3), Łucka 8 (2x3), Dylak 4 oraz Mazur 2, Wójcik 2, Małoni 0.

Lublinianka: A. Myśliwiec 28 (4x3), Ziąja 14 (2x3), Wiśniewski 13, Siwik 11, Karasiński 6 oraz Lackowski 6, Glonek 0, Kukuczka 0, Kwiatkowski 0, Bielecki 0.

Sędziowali: Marzec i Włodarczyk. Widzów: 285.

Start II Lublin – Kolejarz Basket Radom 58:68 (17:19, 15:8, 7:23, 19:18)

Start II: Duda 18 (3x3), Skiba 8, Szymariski 8, Turewicz 7 (1x3), Kępka 7 oraz Świtacz 5, Kołodziej 3 (1x3), Cherepanov 2, Kirwiel 0, Szalak 0.

Kolejarz: Siemianuk 23 (4x3), Rojek 17 (3x3), Wierzgala 7 (1x3), Łódź-Smigajski 7 (1x3), Czerny 7 (1x3) oraz Górzyski 3 (1x3), Nowak 2, Łagowski 2, Kregiel 0.

Sędziowali: Heród i Piwowarczyk. Widzów: 50.

Pozostałe wyniki: Profbud Legia Warszawa – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 73:80 • UKS Trójka Żyrardów – Speed Sport Wołomin 77:65 • MKS Ochota Warszawa – Isetia Białoleka Warszawa 62:84 • KS Legion Legionowo – Sokół grupa Avista Ostrów Mazowiecka 81:74. Mecz Enea Żubry Chorten Biaystok – Znicz

Basket Pruszków został przełożony na 4 listopada. Spotkanie KS Probasket Mińsk Mazowiecki – Energa Basket Warszawa odbędzie się 8 listopada.

1. Księżak	5	9	422:394
2. Żubry	4	8	397:262
3. Energa	4	8	359:261
4. Znicz	4	8	360:271
5. Sokół	5	8	432:419
6. Tur	4	7	314:268
7. Isetia	5	7	412:309
8. Trójka	5	7	373:385
9. Wołomin	5	7	389:409

10. Kolejarz	5	7	389:411
11. Legia	4	6	329:316
12. Lublinianka	4	6	312:340
14. Start II	5	5	317:384
15. Ochota	5	5	275:458
16. Probasket	4	4	297:392

18-20 października: Tur – Lublinianka (środa, godz. 19) • Znicz – Ochota • Sokół – Żubry • Wołomin – Legion • Isetia – Legia • Księżak – Kolejarz • Energa – Trójka • Start II – Probasket (piątek, godz. 16.30).

19.10.2023
GODZ. 19.00
HALA MOSIR, AL. ZYGMUNTOWSKIE 4

Sponsoring tytularny

Sponsoring strategiczny

Partner główny

Sponsor główny

Współorganizatorzy w Warszawie

Partnerzy medialni

Sponsoring

Motor wierzy w ligowe przełamanie

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Po pięciu porażkach z rzędu Motor na razie przełamał się w sparingu z Radomiakiem (2:0). Wygrana wlała trochę optymizmu w serca kibiców, ale o tym czy udało się już wyjść z dołka przekonamy się dopiero w piątek. Piłkarze Goncalo Feio zagrają w Głogowie z tamtejszym Chrobrym, czyli ostatnim zespołem w tabeli (godz. 18)

Wygrana z wyżej notowanym przeciwnikiem zawsze cieszy, nawet w meczu kontrolnym. Tym bardziej, że w tym przypadku był to przeciwnik z PKO BP Ekstraklasy. Trener Feio poza pozytywnym wynikiem chwalił swój zespół za kilka innych rzeczy.

– Pomimo tego, że to był mecz sparingowy nasze zaangażowanie i podejście było według mnie bazą do tego, że odnieśliśmy zwycięstwo. Graliśmy z drużyną z ekstraklasy, która ma dużo jakości indywidualnej i potrafił się mocno przeciwstawić. Każde zwycięstwo w piłce nożnej zaczyna się od gry w obronie czy gry bez piłki i tak było. Pierwszy kwadrans mimo odbiorów w wysokim pressingu nie do końca potrafiliśmy uwolnić piłkę i dlatego Radomiak nas troszeczkę zdominował na początku. Obroną niską praktycznie zamykaliśmy dostęp do naszej bramki, a z każdą kolejną minutą mecz się wyrównywał – tłumaczy szkoleniwiec żółto-biało-niebieskich.

To jednak nie wszystko, bo sporo udawało się także w ofensywie. – Jeżeli chcesz



Goncalo Feio wierzy, że w piątek jego zespół wróci na zwycięską ścieżkę w lidze

FOT. MOTOR LUBLIN

wygrać, to musisz dobrze operować piłką. I my doprowadziliśmy do paru akcji, w których mogliśmy zagrozić bramce rywali. W ostatniej tercji się trochę za bardzo śpieszyliśmy, można było przygotować lepsze pozycje. Wynik naszej konsekwencji

to bramka na 1:0. W drugiej połowie zmieniliśmy 11 zawodników, bo zależało mi na tym, żeby praktycznie cała kadra grała. Po przerwie mądra gra z naszej strony w dłuższych okresach, zarządzanie meczem, transport na

połowę przeciwnika, zachowanie przy drugich piłkach, wysoki pressing i nieustępliwość, a do tego wygrane pojedynki. Trochę tego było, skrzydła nas napędzały, ale też dziewczynki wykonały kawał pracy, jak cały zespół. Praca tych zawodników to był klucz, żebyśmy byli czę-

ściej na połowie przeciwnika. Konsekwencja znowu dała nam karnego i bramkę na 2:0 – przyznaje trener Feio.

Szkoleniowiec lublinian dodaje od razu, że najważniejsze będzie teraz piątkowe starcie z Chrobrym. – Cieszę się z różnych rzeczy, zwy-

cięstwo było nam potrzebne mimo że punktów za to nie dają. Drużyna udowodniła, że ma serce, Motor się nie poddaje i nie traci wiary w to, co robimy, ani siły. Cieszę się, że zegraliśmy na zero z tyłu, bo tego potrzebowaliśmy. To był pozytywny dzień dla nas, ale podchodzimy do przyszłości spokojnie, bo najważniejszy jest mecz z Chrobrym, żebyśmy byli za tydzień w podobnych nastrojach czy jeszcze lepszych – zapewnia Portugalczyk.

BEZ WERDYKTU W SPRAWIE TRENERA

W miniony czwartek Komisja Dyscyplinarna PZPN miała znowu zająć się sprawą Goncalo Feio i Pawła Tomczyka. Ostatecznie żadnego rozstrzygnięcia jednak nie było. – Zwróciłem się do Najwyższej Komisji Odwoławczej o wykładnię ich decyzji. Nie mam pojęcia, kiedy ustosunkuje się do naszej prośby. Jak tylko dostaniemy wykładnię, to od razu podejmiemy dalsze postępowanie. Teraz cała sprawa jest trochę w zawieszaniu – mówi na łamach portalu weszlo.com przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej PZPN Mikołaj Bednarz.

Dramatyczne wydarzenia w Belgii

PIŁKA NOŻNA

Mecz Belgów z Szwedami w ramach eliminacji do Euro 2024 został przerwany po pierwszej połowie. Reprezentacja „Trzech Koron” odmówiła wyjścia na boisko po przerwie gdyż po pierwszej połowie jej piłkarze dowiedzieli się, że Tunezyjczyk zabił dwóch kibiców ze Skandynawii

Poniedziałkowy mecz w Brukseli zapowiadał się na ciekawe spotkanie, choć gospodarze już przed jego rozpoczęciem byli pewni awansu na przyszłoroczne mistrzostwa Europy, a Szwedzi grali w zasadzie jedynie o prestiż. I to właśnie goście w 15 minucie wyszli na prowadzenie. Po skutecznym kontrataku piłkę w siatce „Czerwonych Diabłów” umieścił Viktor Gyokeres. Gospodarze wyrównali w 31 minucie po tym jak rzut karny na gola zamienił Romeo Lukaku i do przerwy był remis.

Na drugą połowę zawodnicy obu ekip już nie wyszli. Jak informował portal HLN, chwilę przed godziną 22 go-



Fot. W poniedziałkowy wieczór piłka nożna zesłała na dalszy plan ze względu na tragiczne wydarzenia w Brukseli

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ście zdecydowali, że nie będą kontynuować gry w związku z wydarzeniami sprzed spotkania. Co się stało? Kilka kilometrów od stadionu, na którym rozgrywany był

mecz doszło do zamachu. Zamachowiec poruszający się w odbłaskowej kamizelce budowlanej wykrzykiwał „Allahu Akbar” i zaczął oddawać strzały w kierunku

ku pieszych. Zginęły dwie osoby.

– Mecz został wstrzymany, nie wiadomo, co teraz stanie się z ludźmi na stadionie. Na razie zaleca się pozostanie na trybunach. Wewnątrz jest bezpieczniejsze niż na zewnątrz stadionu. Obawiam się, że obecni ludzie będą musieli tu pozostać przez jakiś czas – poinformował były belgijski piłkarz Gilles De Bilde, cytowany przez HLN.

O godz. 22.13 Belgowie poinformowali, że mecz został odwołany. Kilkanaście minut później głos zabrała UEFA. – W związku z podejrzeniem ataku terrorystycznego, który miał miejsce dziś wieczorem w Brukseli, po konsultacjach z oboma drużynami i lokalną policją zdecydowano, że

mecz eliminacyjny UEFA EURO 2024 pomiędzy Belgią a Szwecją zostanie odwołany. Dalsza komunikacja zostanie przeprowadzona w odpowiednim czasie – poinformowano w komunikacie.

– Jesteśmy smutni i mamy łzy w oczach. Kiedy zszedłem na przerwę, otrzymałem tę informację. Od razu poczułem, że to zupełnie nierealne. W jakim świecie dzisiaj żyjemy? – stwierdził Janne Andersson, selekcjoner Szwedów na pomeczowej konferencji prasowej. – Wszedłem do szatni i kiedy drużyna zaczęła rozmawiać, zgodziliśmy się w stu procentach, że nie chcemy dalej grać ze względu na szacunek dla ofiar i ich rodzin – dodał.

Nie wiadomo czy spotkanie zostanie dokończzone. – Belgia już się zakwalifikowała, a my nie mamy szansy na to, by dostać się do mistrzostw Europy, więc nie widzę powodu, aby grać – podkreślił Viktor Lindelof, kapitan szwedzkiej drużyny.

We wtorek światowe media obiegły kolejne informacje mające związek z wydarzeniami z poprzedniego dnia. Wedle doniesień „Mundo Deportivo”, zamachowiec, który w poniedziałek zastrzelił dwóch kibiców reprezentacji Szwecji przed meczem z Belgią został odnaleziony przez policję w jednej z brukselskich kawiarni. Funkcjonariusze postrzelili napastnika w trakcie interwencji. Zmarł w szpitalu w wyniku obrażeń. (B5)

KARTKA Z KALENDARZA

1851

w Londynie ukazała się powieść „Moby Dick” Hermana Melville’a

1946

urodził się Howard Shore, kanadyjski kompozytor muzyki filmowej, dyrygent, zdobywca trzech Oscarów

1954

Antigone Costanda z Egiptu zdobyła w Londynie tytuł Miss World 1954

1976

premiera filmu „Brunet wieczorową porą” w reżyserii Stanisława Barei. W rolach głównych: Wojciech Pokora i Krzysztof Kowalewski

1979

dokonano oblotu amerykańskiego samolotu pasażerskiego McDonnell Douglas MD-80

1987

Telewizja Polska wyemitowała pierwszy odcinek serialu „Zmiennicy” w reżyserii Stanisława Barei

1989

wystrzelono amerykańską sondę kosmiczną Galileo, przeznaczoną do badań Jowisza, jego księżyców i pierścieni

1999

FSO rozpoczęła produkcję modelu Daewoo Matiz

8,90 m

takim wynikiem – podczas XIX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Meksyku – Amerykanin Bob Beamon ustanowił rekord skoku w dal. Miało to miejsce 18 października 1968 roku



FOT. BBC FIRST

Duchy i goście w pensjonacie

DO ZOBACZENIA Alison i Mike, właściciele rozpadającego się nawiedzanego domu, wciąż marzą o stworzeniu pensjonatu z prawdziwego zdarzenia. Ciężko pracują, by urze-

czywistnić to marzenie, choć los – i niesforne duchy – wciąż rzuca im kłody pod nogi. Tym razem do Button House przybywa niespodziewany gość. Wizyta za-

nę zarówno właścicieli, jak i pozostałych mieszkańców, a także uruchamia łańcuch niefortunnnych zdarzeń. Choć Alison i Mike z godną podziwu determinacją walczą o świetną renomę pen-

sjonatu i dobre opinie gości, to „pogrzebane” w jego ścianach tajemnice, kolejne pomysły w rezerwacjach oraz otwarta wojna z sąsiadami skutecznie utrudniają im to zadanie.

Serial komediowy „Duchy” doczekał się trzech nominacji do nagrody BAFTA. Są też nowe sezony (3 i 4), które będzie można oglądać od piątku, 10 listopada o godzinie 21 w BBC First.

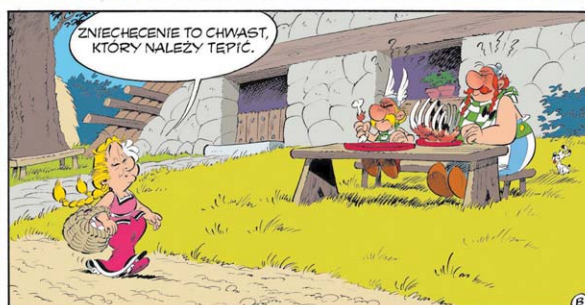
Asteriks, Obeliks i Biały Irys

KOMIKS „Wystarczy, żeby zakwitł choć jeden irys, aby rozświecić cały las” – czytamy w czterdziestej przygodzie Asteriksa i Obeliksa. Jaką rolę irys odegrał w galijskiej wiosce i co czeka jej mieszkańców?

Jest rok 1959 n.e. Scenarzysta René Goscinny i rysownik Albert Uderzo są pod presją. Muszą stworzyć oryginalną serię komiksów czerpiących z kultury francuskiej do pierwszego numeru magazynu „Pilote”, który ma się ukazać kilka tygodni później. W mieszkaniu Alberta Uderzo dwaj autorzy łamią sobie głowy podczas sesji „burzy mózgów”. Efekt? 29 października 1959 roku w pierwszym numerze magazynu „Pilote” rozpoczęły się Przygody Asteriksa.

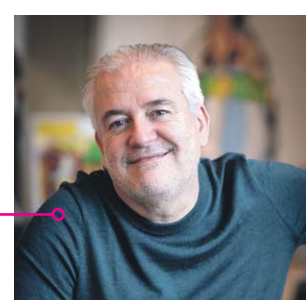
A już 27 października polską premierę będzie miał 40. tom przygód Asteriksa, zatytułowany „Asteriks, Biały Irys”. Kto za nim stoi?

FABRICE CARO zwany Fabcaro jest autorem komiksów i powieściopisarzem. Zaczął tworzyć w 1996 roku. Sukces przychodzi w 2015 roku wraz z albumem „Za! Za! Za! Za!”. W 2018 roku ukazuje się kolejne jego ważne

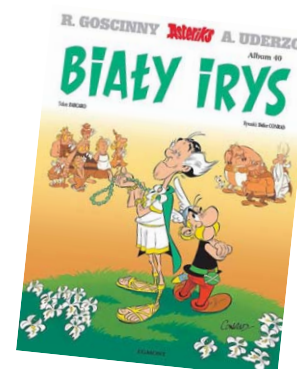


dzieło – mieszające absurdalny humor z satyrą społeczną – „Moins qu’hier (plus que demain)”, a w 2020 roku powieść „Le Discour” (2018) zostaje zekranizowana przez Laurenta Tirarda.

DIDIER CONRAD, podobnie jak Asteriks, urodził się w 1959 roku



w Marsylii. Jego pierwszy komiks, „Jason”, został opublikowany w 1978 roku. Następnie Conrad zajmuje się animacją historyjek z magazynu „Spirou” – wraz ze scenarzystą Yannem, z którym później tworzy serię „Innommables”. W 1996 roku przeprowadza się do Los Angeles, aby pracować nad stroną wizualną i scenariuszem pełnometrażowego filmu animowanego „La route d’Eldorado” (2000). Począwszy od albumu „Asteriks u Piktów” w 2013 roku, rysuje przygody naszych galijskich bohaterów. (OPRAC. RAD)



5 000 000

to nakład 40. albumu przygód Asteriksa i Obeliksa na całym świecie

20

to liczba języków i dialektów, na które Biały Irys został przetłumaczony w celu jednoczesnego wydania

440

to liczba kadrów w Białym Irysie

747

a tyle jest „dymków”

393 000 000

tyle albumów Asteriksa sprzedano na całym świecie od czasu powstania serii